

Więcej śniegu,
większe plony?

Właściciele plantacji są dobrej myśli
i liczą na lepsze zbiory niż rok temu
STRONA 2

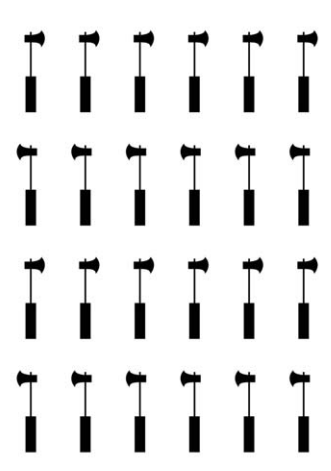
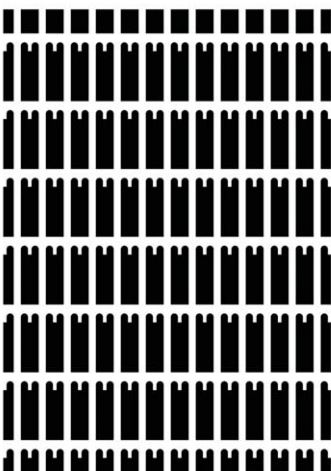
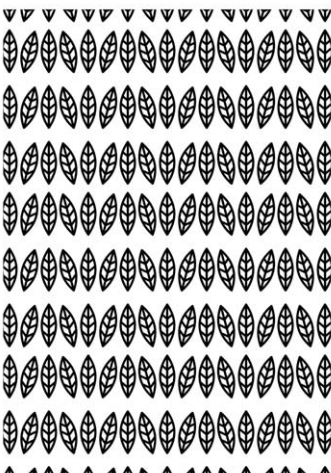
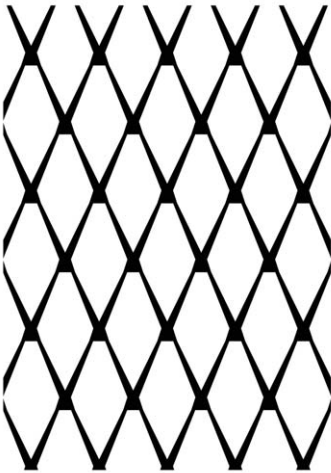
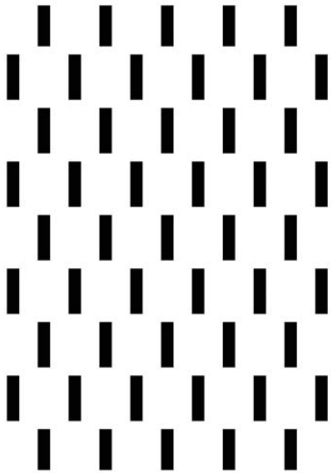


Chlebowe
przysmaki

Na kanapkę, do zupy, na kotlety
i do pieczenia szynki
STRONA 16



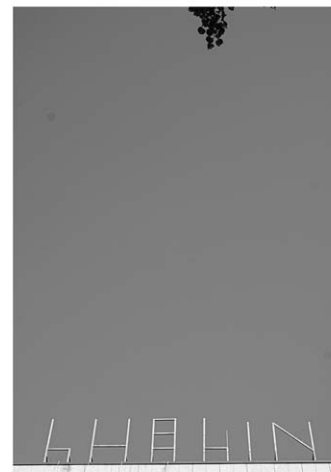
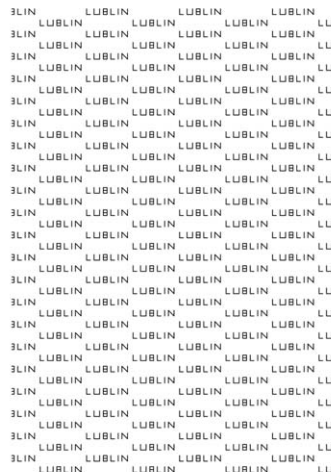
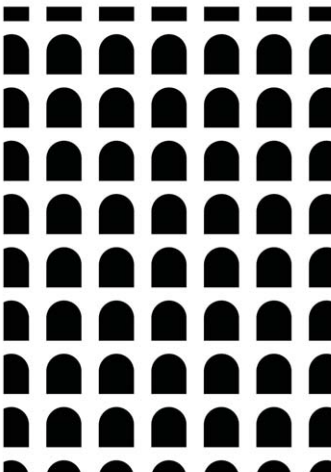
MAGAZYN



WZORY
LUBLINA

Niezwykły projekt
Tomasza Smutka

Strona 11





Więcej śniegu, większe plony?

Śnieżna zima cieszy rolników. Według Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, utrzymująca się pokrywa śnieżna skutecznie chroni glebę przed wysuszeniem. Właściciele plantacji są dobrej myśli i liczą na wysokie, udane plony

Radosław Szczęch
Większość z nas utrzymujących się mrozów i śniegu pewnie ma już dość, ale dla rolników pokrywająca pola pokrywa śnieżna to dobra wiadomość. Dzięki niej tegoroczne plony prawdopodobnie będą znacznie wyższe, niż przed rokiem. Pozytywne prognozy potwierdzają specjaliści z państwowego Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

– Sytuacja faktycznie jest o wiele lepsza, niż w latach poprzednich. Przede wszystkim dzięki opadom, których przed rokiem w styczniu i lutym nie było. Pokrywa śnieżna, której warstwa w naszym województwie wynosi obecnie średnio od 15 do 20 cm, a na wschodnich krańcach nawet więcej, jest najlepszą izolacją dla gleby oraz ochroną roślin – tłumaczy prof. Andrzej Doroszewski z zakładu agrometeorologii Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

Śnieg uwolnił wodę

Według naukowców, nawet jeśli wkrótce dojdzie do zapowiadanego ocieplenia, rolnicy nie powinni się przesadnie martwić.

– Topniejący śnieg uwolni przechowywaną wodę, która poprawi wilgotność gleby. Najważniejsze, żeby ten proces przebiegał jak najwolniej – zaznacza prof. Doroszewski.

Chodzi o to, że w trakcie gwałtownej odwilży gleba nie jest w stanie zaabsorbować całej uwalnianej wody, przez co znaczna jej część spływa do rowów i rzek. Taki scenariusz niestety jest realny.

Dla naszego województwa w przyszłym tygodniu prognozy zapowiadają nawet do 10-12 stopni Celsjusza. Ale nawet jeśli do tego dojdzie, zdaniem puławskich naukowców, suszy rolniczej (na Lubelszczyźnie) w stopniu porównywalnym do tej z lat ubiegłych, nie będzie. Tym bardziej, jeśli wiosną suma opadów deszczu nie będzie odbiegać od normy.

Więcej powodów do zmartwień mogą mieć rolnicy z zachodniej części kraju, gdzie opady śniegu były znacznie niższe, a wzrost temperatury gwałtowniejszy. Tam, wystąpienie suszy rolniczej w tym roku jest znacznie bardziej prawdopodobne. Nasi są dobrej myśli.

Ziemia nie jest zmarznięta

– Na pewno tej wilgoci w ziemi w tym roku będzie zdecydowanie więcej, niż w zeszłym. Szczególnie ważne jest to, jak będzie wyglądać wiosna. Ja liczę na to, że dzięki tym opadom śniegu, ziemia będzie lepiej nawodniona i tej wiosennej suszy w tym roku nie będzie. To ważne dla rozwoju roślin takich, jak ozdobne krzewy, które uprawiamy – mówi Andrzej Karczewski, właściciel gospodarstwa szkółkarsko-sadowniczego w Kurowie.

– Jesteś m y

przygotowani na każde warunki, mamy deszczownice i w przypadku niedoboru wody, będziemy podlewać uprawy, ale jeśli pogoda dopisze, nie będziemy musieli robić tego tak często, a to są oszczędności – dodaje nasz rozmówca.

Podobnego zdania jest Leszek Adamczyk, właściciel 40-hektarowego gospodarstwa sadowniczo-szkółkarskiego w Nowym Pożogu w gminie Końskowola.

– Po raz pierwszy od wielu lat mieliśmy naprawdę śnieżną zimę, a jeśli dodamy do tego deszczową jesień, to pod względem wilgotności ten sezon rozpoczyna się naprawdę dobrze. Ziemia nie jest zamrznięta, ładnie wchłania wodę z topniejącego śniegu. Sytuacja jest znacznie lepsza, niż w zeszłym roku, więc plony powinny być wyższe.

Nadmiar słońca lepszy od nadmiaru wody

Tymczasem hodowcy truskawek na pogodę patrzą bardziej sceptycznie.

– Susza jest zła, ale nadmiar wody jest jeszcze gorszy. Teraz ta woda u nas stoi, śniegu było bardzo

dużo i ona nie

m o ż e

wsiaknąć. Mam nadzieję, że do wiosny wszystko się wyklaruje i będzie można wjechać na pole – tłumaczy Anna Bachanek, właścicielka 6-hektarowej plantacji truskawek z Polesia w gminie Puławy, na granicy Lubelskiego i Mazowieckiego. – Najgorzej było w tamtym roku. Ten ostatni sezon wszystkim dał nam popalić. Wiosną było sucho, a latem ulewę takie, że owoce gniły na grządkach. Oby w tym roku było lepiej.

Podobnie do spraw klimatycznych podchodzą winiarze.

– Dla winogron ważniejsza od ilości wody, jest ilość słońca. To rośliny, które są dość odporne na suszę, więc o to jestem spokojny. Gorzej byłoby, gdyby ten rok obfitował w zbyt wysoką ilość opadów. Nadmierne wilgoć sprzyja pojawianiu się chorób grzybowych, a co to oznacza konieczność stosowania oprysków. Zbyt częste opryski odbijają się na jakości owoców – wylicza Jerzy Zdrzałka, właściciel winnicy „Widok” w Wojszynie nad Wisłą w Janowcu. – Dlatego – z mojego punktu widzenia – optymalny byłby umiarkowany pogodowo rok, z rozłożonymi w czasie opadami oraz dużą ilością słońca.

Choć rośliny różnią się pod względem zapotrzebowania na wodę i słońce, jedno jest pewne: śnieżna i mroźna zima im nie szkodzi. Teraz najważniejsze, by ilość opadów w ciągu całego roku była umiarkowana i rozłożona w czasie, bez ulew niebezpiecznych zwłaszcza dla zbiorów truskawek.

Konflikt pe

ROZMOWA z dr

• Ostatnio sporo się dzieje wokół Zjednoczonej Prawicy. W Porozumieniu trwa spór o przywództwo między **JAROSŁAWEM GOWINEM** i Adamem Bielanem, Solidarna Polska wyraża niezadowolenie w kwestii ratyfikacji unijnego Funduszu Odbudowy. Czy możemy mówić o kryzysie w obozie władzy?

– Myślę, że to jest jeden z wielu kryzysów wewnętrznych w ramach Zjednoczonej Prawicy. Jej przedstawiciele preferują jednak sformułowanie „kłótnia w rodzinie”. Zobaczymy, czy i jak szybko uda się go zażegnać. Co prawda można dostrzec, że te konflikty po wyborach w 2019 roku zagościły w obozie władzy na stałe, a ich eskalacja miała miejsce już przed ubiegłorocznymi wyborami prezydenckimi, kiedy trwał spór o termin i sposób ich przeprowadzenia. Wzrost natężenia konfliktów obserwowaliśmy też pod koniec ubiegłego i na początku obecnego roku.

To nie znaczy, że nie było ich w poprzedniej kadencji Sejmu. Z tymże były szybko zażegnane i nie były upubliczniane. Obecnie konflikty te dzieją się na oczach wyborców. Mają one miejsce również w samym Prawie i Sprawiedliwości. W pamięci mamy choćby „Piątkę dla zwierząt”, zakończoną dymisją ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego za złamanie dyscypliny partyjnej. Do tego dochodzi sytuacja w Porozumieniu czy podważanie działań premiera Mateusza Morawieckiego przez Zbigniewa Ziobrę i niedawną nieuzgodnioną dymisję związanego z Solidarną Polską wiceministra aktywów państwowych Janusza Kowalskiego, który był jednym z największych krytyków szefa rządu.

Nie bez znaczenia tu jest fakt, że liderzy obu ugrupowań koalicyjnych – Jarosław Gowin i Zbigniew Ziobro – po wzmocnieniu mandatami w wyborach w 2019 roku, mogą po prostu chcieć zaistnieć jako samodzielne byty na scenie politycznej. W związku z tym te konflikty będą trwały. Tym bardziej, że coraz częściej przedstawiciele tych formacji akcentują łamanie ustaleń koalicyjnych przez PiS.

• Dotychczasowe spory w Zjednoczonej Prawicy właściwie rozchodziły się po kościach. Czym może się to skończyć teraz?

– Ten konflikt będzie funkcjonował permanentnie, ale raczej nie doprowadzi do rozpadu Zjednoczonej Prawicy. To nie leży w interesie żadnego

z tworzących ją podmiotów. Owszem, ich liderzy będą okazywać swoją odrębność, czy to ideową, czy organizacyjną, aby wzmacniać zaplecze społeczne w terenie.

W związku z tym będziemy mieli do czynienia „z wymachiwaniem szabelką” – szantażem wystąpienia z koalicji, ale nie sądzę, że dojdzie do zerwania koalicji i rezygnacji polityków Porozumienia i Solidarnej Polski z możliwości realizowania własnych projektów politycznych w rządzie.

Również w interesie polityków Prawa i Sprawiedliwości nie jest to, żeby pozbyć się koalicjantów. Są oni niezbędni do przeprowadzenia szumnie zapowiadanych na jesieni reform.

• A czy nie jest tak, że tym konfliktem sprzyja kalendarz wyborczy? Po raz pierwszy od czterech lat w tym roku nie będzie żadnych wyborów, kolejne w skali całego kraju mają się odbyć dopiero za dwa lata. To może po prostu jest dobry moment na takie wewnętrzne przetasowanie i poukładanie wzajemnych relacji na nowo?

– To mogłaby być jedna z przyczyn tego konfliktu. Ale proszę pamiętać, że w związku z pandemią nie funkcjonujemy w „normalnym trybie”. Obywatele zmęczeni są obostrzeniami, brakiem dostępności do szpitali, zdalną pracą i nauką, przez co próg ich zniechęcenia do polityki jest już niski. Nie jest więc to dobry czas, by wewnątrzpartyjne rozgrywki toczyć na oczach wyborców. Może to skutkować jeszcze większym obniżeniem zaufania do polityków i przekonaniami, że swoje interesy partyjne stawiają ponad dobro społeczeństwa. A w tym momencie ważne jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, udrożnienie systemu opieki zdrowotnej, wdrożenie reformy ochrony zdrowia i wsparcie dla przedsiębiorstw.

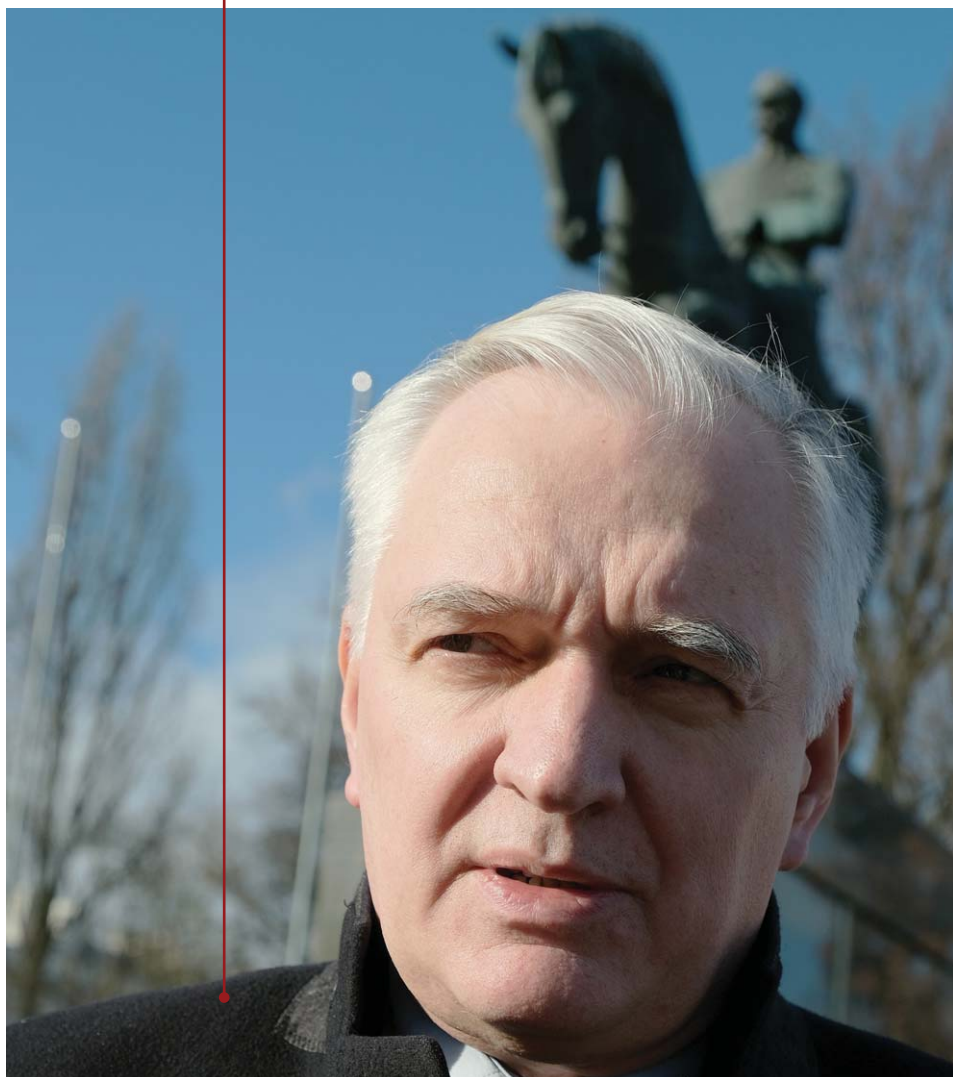
• Ostatnie sondaże pokazują, że PiS może stracić samodzielną większość w Sejmie. To może być właśnie efekt konfliktów, o których mówimy?

– To jest jeden z czynników. Dochodzi do tego



ermanentny bez groźby rozpadu

Anną Szwed-Walczak, politolog z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

niezadowolenie związane z zarządzaniem państwem w kryzysie wywołanym przez pandemię. Kolejnym czynnikiem wpływającym na spadek poparcia może być też przepliw elektoratu. Ostatnio z badań CBOS dowiedzieliśmy się, że w 2020 roku 30 proc. młodych Polaków deklaruje poglądy lewicowe. Ten odsetek wzrósł dwukrotnie i jest największy w historii, bo zazwyczaj w grupie wiekowej od 18 do 24 lat dominowały poglądy prawicowe. Nie bez znaczenie jest też fakt, że na scenie politycznej pojawił się nowy gracz, czyli Polska 2050 Szymona Hołowni. To ruch dość eklektyczny, który zagrozi przede wszystkim Koalicji Obywatelskiej i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, ale może też przyciągnąć część wyborców, którzy ostatnio głosowali na PiS.

• Wspomniała pani o tym, że rośnie grupa młodych ludzi deklarujących lewicowe poglądy. To dlatego Platforma Obywatelska niedawno zapowiedziała liberalizację prawa aborcyjnego?

– To mogła być jedna z przyczyn, ale musimy też pamiętać, że Platforma Obywatelska jest w koalicji z innymi ugrupowaniami, m.in. Nowoczesną, która poglądów w tym zakresie nie zmieniła. Do gry we władzy tej struktury doszło nowe pokolenie, które ma odmienne poglądy od tych, którzy do tej pory dzierżyli stery. Przez ostatnich kilka miesięcy widzieliśmy, że PO, ale i cała Koalicja Obywatelska miały problem z określeniem własnej tożsamości ideowej. To także może doprowadzić do wyraźnego podziału na część liberalną i konserwatywną. Ale być może stwierdzono, że nie uda się zdobyć pewnego poziomu poparcia będąc partią centrową i należy wybrać kurs w lewo. Wcześniej mieliśmy przecież do czynienia z sytuacją, w której Platforma dryfowała w prawo...

• Według jednego z sondaży politycy z konserwatywnego skrzydła Platformy razem z PSL, Kukiz'15 i Porozumieniem

w wyborach do Sejmu mogliby zebrać 12 proc. głosów. Taki sojusz jest możliwy?

– Ze względu na liczbę podmiotów i styl przywództwa w poszczególnych ugrupowaniach taka współpraca wydaje się jednak mało realna. Mówi się o różnych scenariuszach. Według jednego z nich Solidarna Polska mogłaby pójść do wyborów razem z Konfederacją i takie porozumienie dla celów wyborczych mogłoby się wydawać bardziej realne.

• Jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, kolejne wybory odbędą dopiero w 2023 roku. Jakie będą te dwa lata?

– Z pewnością rząd będzie mierzył się ze skutkami kryzysu gospodarczego wywołanego przez pandemię. Zobaczymy, jak długo i czy utrzyma pozytywne notowania w sondażach, czy będzie w stanie zrealizować reformy i czy – biorąc pod uwagę chociażby niesubordynację koalicjantów – będzie zmuszony do tego, by tylko administrować państwem, a nie nim rządzić.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

REKLAMA


**KAMERALNY
SŁAWIN**

IV ETAP
JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2


**IMMOBILIA
POLSKA**

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

**ul. Sławinkowska/
Bukszpanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Każdego ranka budzi co znowu choroba

Nina nie wstaje, ani nie chodzi. Także samodzielnie nie siedzi. Podczas snu sama nie zmienia pozycji. Niny – rdzeniowy zanik mięśni (SMA) – będzie dalej postępować. Aby to zatrzymać, w nie

Agnieszka Antoń-Jucha

• Co powiecie swoje córce, kiedy zapyta dlaczego jest chora?

– To jest bardzo trudne pytanie. Ciężko jest na nie odpowiedzieć. Nie myślałem o tym. Może opowie mi o mojej chorobie. Moją rękę – mówi po chwili zastanowienia Tomasz Słupski, tata Niny. – Tak naprawdę to nie wiem co mógłbym jej odpowiedzieć; jak wytłumaczyć to, że tak jest.

– Oczywiście była złość po tym jak usłyszeliśmy diagnozę – przyznaje Jolanta Słupska, mama dziewczynki. – Pojawiło się też pytanie: Dlaczego Nina? Po tym czasie bezsilności, żalu i smutku, bo musieliśmy to wszystko oplotać, ale też poukładać sobie w głowach, doszliśmy do takiego momentu, że musimy podolać. Stawić czoło temu co nas spotkało. I walczyć o naszą córkę. Walczyć dla niej.

Opieka całodobowa

Nina to urocza dziewczynka, o wielkich brązowych oczach. Przy pierwszym spotkaniu, nieco się wstydzi. Później swoim uśmiechem zdobywa serca.

1 maja dziewczynka, która zмага się z ciężką chorobą – rdzeniowym zanikiem mięśni – skończy 2 lata.

– Nina wchodzi teraz w taki wiek, w którym większość dzieci, które rozwijają się normalnie, zaczyna się usamodzielniać. Coraz mniej potrzebują rodziców. Zaczynają się same bawić. Potrzebują więcej kontaktu z rówieśnikami. Zaczynają mieć trochę swój świat. Opieka rodziców nad takim 2-letnim dzieckiem jest coraz mniejsza – mama dziewczynki.

Nina ma starszego o 2 lata brata. Mikołaj jest zdrowym dzieckiem. Nina ma SMA, co oznacza, że stopniowo jej mięśnie przestają funkcjonować prawidłowo.

– Córka wymaga opieki w każdej czynności – mówi pani Jolanta.

– To jest opieka 24 godziny na dobę – dodaje pan Tomasz.

– Nina, ze względu na to, że nie chodzi ani nie siada sama, to przy każdej zmianie pozycji ciała musi mieć pomoc – mówi mama chorej dziewczynki. – Kiedy leży a chce usiąść, to nas woła.

– Najczęściej krzykiem, albo płaczem – dodaje pan Tomasz.

Zabawa

Podobnie jest z zabawkami. Ninka nie jest w stanie sama po nie sięgnąć np. do pudełka.

– Denerwuje się, kiedy my albo Mikołaj podamy jej inną zabawkę niż by chciała, bo na przykład jej nie rozumiemy. Podobnie jest kiedy Miki weźmie od niej jakąś zabawkę, a ona nie może za nim pobiec by mu ją odebrać – opowiada o rodzinnych sytuacjach tata dziewczynki.

– Jak wchodzi w interakcje, to Nina jest statyczna – dodaje pani Jolanta. – Nina nie jest w stanie skutecznie zareagować. Jedyne, co może zrobić to się rozplakać. I krzyczeć, żeby jej to oddać. Tyle, że dzieci nie słuchają siebie w takich sytuacjach.

Schody

Rodzina Słupskich mieszka na trzecim piętrze. W bloku nie ma windy, trzeba wejść po schodach.

Pamiętam jak Nina się urodziła, miały kolejne miesiące, wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy o jej chorobie, to cieszyłem się, że w końcu przyjdzie taki dzień kiedy nie będą musiał wnosić jej po schodach do domu

– wspomina pan Tomasz. – Jednak to wszystko okrutnie zweryfikowało życie. Nina jest chora i cały czas musimy ją wnosić i znosić nie tylko na trzecie piętro, ale też w domu. Musimy ją przenieść, żeby mogła zjeść, żeby umyć jej zęby, żeby mogła się pobawić, żeby położyć ją spać, żeby poćwiczyć. Cały czas jest przenoszenie Niny z miejsca w miejsce.

Noc

– Mikołaj, w wieku Niny był bardzo samodzielny. Próbował się ubierać np. zakładał sobie skarpetki. Nina nie jest w stanie tego zrobić – dodaje mama rodzeństwa.

Choroba spowodowała między innymi to, że Nina nie raczkowała, nie zaczęła też chodzić. Nie wstawała też sama przy meblach.

– Ustawiała się w pozycji czworacznej jak miała 10 miesięcy. Wtedy choroba zaatakowała i to zanikło. Ona nigdy samodzielnie się nie poruszała. Jedyne, co była w stanie zrobić to było turlanie się. Kiedy oglądaliśmy zdjęcia z okresu, jak Nina miała 10 miesięcy, to widzimy, że obecnie motorycznie jest nawet poniżej rozwoju dziecka w wieku tych 10 miesięcy – ubolewają rodzice dziewczynki.

Najgorsze są noce.

JAK MOŻNA POMÓC NINIE

- wpłacając pieniądze za pośrednictwem fundacji Siepomaga i internetowej zbiórki pieniędzy na siepomaga.pl/nina „Ninka choruje na SMA - walczymy o terapię genową, by ją ratować!”
- Zbiórka oznaczona jest jako „pilna”
- wpłacając pieniądze na konto bankowe: Fundacja Siepomaga Pl. Władysława Andersa 3 61-894 Poznań, nr konta 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892 Tytułem: 25098 Nina Słupska darowizna
- wysłać SMS na numer 72365 o treści: 0095257 (koszt 2,46 zł brutto, w tym VAT)
- śledząc zmagania Ninki na jej funpage <https://www.facebook.com/NineczkakropeczkaSMA>
- przekazując rzecz na licytację – na Facebooku” „Nineczka Kropeczka SMA – LICYTACJE” a także Charytatywni Allegro: „Ninka choruje na SMA - walczymy o terapię genową, by ją ratować!”
- zbierając plastikowe nakrętki akcja „Odkręć Ninie SMA” (lista punktów, w których je można oddać dostępna na grupie „Nineczka Kropeczka SMA – LICYTACJE”)
- a także udostępniając informację o sytuacji Niny swoim znajomym



NINA'S CUP

Na niedzielę zostało zaplanowane kolejne wydarzenie zachęcające do pomocy dziewczynce. W Hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, przy al. Żygmuntowskich w Lublinie spotkają się członkowie Armii Niny. Znani i lubiani sportowcy i artyści zmierzą się ze sobą rozgrywając cztery prawie sportowe konkurencje. Impreza, którą poprowadzi Wojciech Lembrych. Atrakcji na pewno nie zabraknie. Aktorka **KATARZYNA BUJAKIEWICZ**, która stoi na czele Armii Niny stoczy walkę z walkę z Marcinem Najmanem.

– Ja się śmieję, że stanie się tak o ile Marcin się nie przestraszy – żartuje pani Katarzyna. – Jeśli się zgodzi to oczywiście zmierzę się z nim w poduszkowym MMA. Niestety, przez obostrzenia nie będzie można zobaczyć tego bezpośrednio na miejscu. Nieodpłatne wydarzenie będzie natomiast transmitowane w internecie (na kanale YouTube) w godzinach 16-19. Gospodarzami wydarzenia będą aktorka Katarzyna

miast transmitowane w internecie (na kanale YouTube) w godzinach 16-19. Gospodarzami wydarzenia będą aktorka Katarzyna



Bujakiewicz i **MARCIN WÓJCİK** z Kabaretu Ani Mru Mru, który także jest mocno zaangażowany w pomoc małej lubliniance. Szczegóły na Facebooku Nineczka Kropeczka walczą z SMA.

ZOLGENSMA® (TERAPIA GENOWA)*

Dużą zaletą tego leku, opracowanego w celu leczenia rdzeniowego zaniku mięśni, jest szybkie rozpoczęcie działania. Lek znacznie podnosi poziom białka SMN w ciągu kilkunastu godzin od podania – tak bardzo, że poziom tego białka jest porównywalny z poziomem u osoby zdrowej. Sprawia to, że lek ten jest wyjątkowo przydatny do leczenia niemowląt i małych dzieci, u których objawy SMA jeszcze się nie pojawiły albo pojawiły się bardzo niedawno – czyli dzieci, które są na etapie, gdy utrata neuronów postępuje błyskawicznie, z dnia na dzień, a zapotrzebowanie na białko SMN jest najwyższe. Inną zaletą tego leku jest, że stosuje się go jednorazowo, w odróżnieniu od pozostałych leków, które należy przyjmować stale. Zolgensma® jest dostępna na rynku od 2019 r. a w Unii Europejskiej od maja 2020 r.

*informacje zamieszczone na stronie internetowej Fundacji SMA



– Brakuje nam snu. Nina budzi nas za każdym razem, kiedy próbuje zmienić pozycję. Jej mięśnie nie są na tyle silne, aby to mogła zrobić. I wtedy nas woła – mówi pani Jolanta. – Człowiek zmienia pozycję wiele razy, a że nasza córka nie jest w stanie zrobić tego samodzielnie, to musimy jej pomagać. To jest chyba najtrudniejsze wyzwanie.

– Można powiedzieć, że praktycznie od 2 lat nie przespałmy całej nocy – dodaje pan Tomasz.

Świadomość

Nina zaczyna być świadoma swoich ograniczeń, które mają związek z jej chorobą.

– Niedawno kiedy ćwiczyliśmy z Niną jak była w stabilizatorze pomagał nam Mikołaj, który zachęcał siostrę, aby poruszyła nogą później rączką. Potem, kiedy siedzieliśmy już na podłodze i się bawiliśmy, jedna z zabawek poleciała nieco dalej. Pobiegł po nią Mikołaj, co Nina skomentowała mówiąc: „Miki tup tup”. Na co ja odpowiedziałem: To może jeszcze ty zrobisz tup tup. Na to Nina odpowiedziała wpadając się w swoje nogi: „Nina

no tup tup tup. Miki tylko tup tup tup”.

Popłakałem się po tych jej słowach. Nawet nie byłem w stanie czegoś powiedzieć. Przytuliłem córkę.

– Nina ma już taki poziom świadomości, że wie, że nie może chodzić. Widzi różnicę. Ninka pokazuje na swoje nogi, komunikując nam to, że nie są one w stanie zrobić tego co nogi jej brata, nogi zdrowych dzieci – przyznaje mama rodzeństwa.

Strach

Nina upadając w ogóle się nie asekurowe. – Jak to robią zdrowe dzieci, tylko leci bezwładnie – mówi tata dziewczynki.

Bardzo ciężki okres dla Niny i jej rodziny był kilka miesięcy temu. – We wrześniu za każdym razem kiedy próbaliśmy posadzić Ninę, ona nam leciała – opowiada mama dziewczynki.

– Wtedy to był bardzo trudny moment dla nas

Mieliśmy się pełni obaw, co odbierze Ninie

ciała. Woła rodziców. Kilkanaście albo kilkadziesiąt razy podczas jednej nocy. Bez leczenia choroba
co ponad miesiąc trzeba uzbierać jeszcze ponad 7 milionów złotych na terapię genową



Tomasz i Jolanta Słupscy
z dziećmi: Mikołajem i Niną

wszystkich. Widzieliśmy, że z każdym dniem jest coraz gorzej – mówi pan Tomasz. – Każdego ranka budziliśmy się pełni obaw, co znowu choroba odbierze Ninie. Czy nasza córka nie będzie siedzieć? Czy będzie mieć problem z oddychaniem? I będziemy musieli czym prędzej zawieźć ją do szpitala. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że choroba postępuje, że powoli zabiera nam nasze dziecko.

– Mieliśmy tylko nadzieję, że to właśnie nie będą sprawy związane z oddychaniem – dodaje pani Jolanta.

Sila

Stan zdrowia Niny może się poprawić i to radykalnie. Alex Jutrzenka to chłopiec, który jako pierwsze dziecko z Polski miał podany (w minionym roku) w Stanach Zjednoczonych lek, o który walczą też rodziny Niny: Zolgensma (kosztuje ponad 9 milionów złotych). Chłopiec robi postępy, zaczął już chodzić w specjalnym chodziku. Terapia genowa powoduje bowiem to, że dochodzi do zmiany sekwencji DNA. Sku-

tek jest taki, iż organizm zaczyna wytwarzać niezbędne do życia białko.

– Po terapii genowej Nina będzie mogła być bardziej samodzielna i to jest dla nas motywacja, która powoduje, że nie rezygnujemy z walki – mówi pani Jolanta. – Że jest szansa i nadzieja, że Nina wstanie sama. Będzie mogła się samodzielnie ubrać. To jest dla nas siła napędowa.

Rehabilitacja

Nina jest obecnie leczona innym lekiem o nazwie Spinraza (jest refundowa-

ny). Do tego codziennie jest rehabilitowana. – Nina ćwiczy m.in. z terapeutą. To są bardzo intensywne ćwiczenia, od 45 minut do godziny – opowiada mama dziewczynki. – W pewnych odstępach czasu musi być też w pionizatorze (3,4 godzin dziennie).

– Ma też wiązane nóżki – dodaje tata.

– Ma tendencję do wykrzywania swoich stóp, dlatego muszą być bandażowane. Musimy o to także dbać – precyzuje mama Niny.



– Część dnia musi też spędzać w ortezie, czyli specjalnym gorsecie, aby cały czas trzymała pionową pozycję. Aby kręgosłup się nie krzywił – opisuje pan Tomasz. – A także, by cały czas można było podawać lek. Robi się to przez punkcję lędźwiową do kręgosłupa.

– Skolioza może u Niny spowodować to, że lekarze nie będą w stanie wbić się w kręgosłup i niestety lek nie będzie mógł być podawany – dodaje mama dziecka. – Jest to jedyna droga aplikacji by Nina otrzymała kolejną dawkę Spinrazy.

Czas

Niestety: leczenie Niny, ale też postawienie właściwej diagnozy opóźniło się przez

Nina codziennie ma rehabilitację. – To są bardzo intensywne ćwiczenia, od 45 minut do godziny – opowiada mama dziewczynki.

– W pewnych odstępach czasu musi być też w pionizatorze.

– Ma też wiązane nóżki – dodaje tata dziewczynki

FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

wybuch pandemii koronawirusa i lockdown, który wiązał się z ograniczonym dostępem do lekarzy i specjalistycznych badań.

Nina nie miała też wykonanych badań przesiewowych w kierunku SMA (od 2023 roku takie badania będą przechodzić wszystkie noworodki, o co walczyli m.in. rodzice dzieci z SMA).

– Kiedy Jola była w ciąży zarówno pierwszej – z Mikołajem, jak też drugiej – z Niną, robiliśmy maksymalnie wszystko, aby dowiedzieć się czy z dziećmi jest wszystko w porządku – podkreśla pan Tomasz. – Byliśmy szczególnie przeczulenii przez to, że przeszedłem toksoplazmozę (do zakażenia doszło w czasie ciąży – przyp. aut.). Mam przez to krótsze palce. Później mieliśmy zal, że nikt nie powiedział nam o tym, że jest możliwość zrobienia jeszcze dodatkowych badań, w kierunku SMA, bo zrobilibyśmy je.

Nadzieja

Rodzice wcześniej dowiedzieliby się, że ich córka jest chora. – Nina dostała-

by lek przed pojawieniem się pierwszych objawów choroby. Mogłaby się normalnie rozwijać – zaznacza tata dziewczynki. Po chwili dodaje: Tylko teraz nic nam już nie przyjdzie z tego gdybania. Nie ma już nad tym co dywagować. Zastanawiać się co by było... Wiemy jedno musimy zrobić wszystko, aby zebrać te ponad 9 miliona złotych (na razie jest 2,2 mln zł-red.). Żeby Nina jak najszybciej mogła mieć podany lek.

Czasu jest niewiele, nieco ponad miesiąc. Zbiórka na portalu Siepomaga kończy się 31 marca.

– Wiemy, że rodzicom już dziesięciorga dzieci się udało, więc może i nam się uda. Może Nina będzie 11 dzieckiem w Polsce, które otrzyma Zolgensmę – dodaje pan Tomasz. – Wierzymy z Jolą, że tak się stanie.

Główna zbiórka na leczenie Niny jest prowadzona na portalu www.siepomaga.pl/nina. Pieniądze na leczenie dziewczynki zbierają też dwie inne fundacje: Fundacja Skarbowości, Fundacja Serca dla Maluszka.

Wirusowe hybrydy i szczepionka mozaikowa

U każdej zakażonej osoby podczas namnażania wirusa w komórkach mogą tworzyć się jego odmienne wersje, a konsekwencje tych zmian mogą być różne – Rozmowa z prof. Agnieszką Szuster-Ciesielską z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie.

• Jak powstają mutacje koronawirusa SARS-CoV-2 i czy ma to coś wspólnego na przykład ze strefą klimatyczną, w której się pojawiają?

– Faktycznie mamy kilka wariantów koronawirusa, które pojawiły się na różnych kontynentach – południowoafrykański, brazylijski, kalifornijski czy brytyjski, co mogłoby sugerować taką zależność. Nie ma to jednak żadnego związku z konkretną strefą klimatyczną czy rasą.

Wirus ma własne tempo zmian przy powielaniu materiału genetycznego i to przypadek, że konkretny wariant pojawia się w takim, a nie innym miejscu.

Poza tym to, że mówi się tylko o kilku wariantach, nie znaczy, że nie ma ich więcej. Ich wykrywanie zależy od tempa badań nad sekwencjonowaniem wirusa, które identyfikują konkretne zmiany w jego strukturze. Niektóre kraje, jak na przykład Wielka Brytania, cały czas intensywnie prowadzą takie badania i to właśnie one pozwoliły wykryć wymienione warianty koronawirusa. W Polsce dopiero zostały one zainicjowane. Pamiętajmy też, że u każdej zakażonej osoby podczas namnażania wirusa w komórkach mogą tworzyć się jego odmienne wersje, a konsekwencje tych zmian mogą być różne. Mogą one nie wpływać na biologię wirusa, jak również być przyczyną zaniku jego zdolności replikacyjnych, czy wreszcie powodować wzrost zakaźności i natężenia objawów chorobowych. Ostatnio na Podlasiu wykryto 12 nowych wariantów.

• Jaką odporność na różne warianty koronawirusa daje przyjęcie szczepionki, którą się teraz stosuje?

– Szczepionki przeciwko Covid-19, które są aktualnie na rynku, powstały na bazie materiału genetycznego wirusa w jego podstawowej wersji. Na podstawie badań, Pfizer i Moderna zadeklarowały, że ich produkt daje bardzo zbliżoną, wysoką ochronę również przy wariacie brytyjskim. Sytuacja komplikuje się jednak przy wersji brazylijskiej czy południowoafrykańskiej, bo spadek skuteczności dostępnych szczepionek oceniany jest na poziomie 20-30 proc., a to już znacząca różnica.



Na podstawie badań, Pfizer i Moderna zadeklarowały, że ich produkt daje bardzo zbliżoną, wysoką ochronę również przy wariacie brytyjskim. Sytuacja komplikuje się jednak przy wersji brazylijskiej czy południowoafrykańskiej, bo spadek skuteczności dostępnych szczepionek oceniany jest na poziomie 20-30 proc., a to już znacząca różnica – mówi prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM



Właśnie taka hybryda została niedawno odkryta w Los Alamos National Laboratory w Nowym Meksyku. Wirus hybrydowy jest wynikiem rekombinacji wysoce zakaźnego wariantu B117 odkrytego w Wielkiej Brytanii i wariantu B1429, który powstał w Kalifornii. Może on być odpowiedzialny za niedawną falę zachorowań w Los Angeles, ponieważ nosi mutację powodującą oporność na niektóre przeciwciała, zarówno naturalne (po przechorowaniu), jak i poszczepienne – dodaje prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pojawił się już pomysł, żeby doszczepiać osoby, które przyjęły dwie dawki, trzecią dodatkową, która chroniłaby przed innymi wariantami.

Sposób konstruowania szczepionki pozwala na jej szybkie dostosowanie do aktualnej sytuacji. Byłoby to jednak kolejne ogromne wyzwanie logistyczne i finansowe. Są też prowadzone wstępne badania nad tzw. szczepionką mozaikową, która zawierałaby informację o produkcji w organizmie białek różnych wariantów SARS-CoV-2.

W podobnie niepewnej sytuacji są ozdrowieńcy, u których wytworzyły się przeciwciała w odpowiedzi na podstawową wersję SARS-CoV-2. Trudno jednak powiedzieć, jaka będzie ta ochrona przy ponownym zetknięciu z wirusem, ale w nowym wariacie. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy w takiej sytuacji przebieg choroby będzie cięższy czy lżejszy.

• A czy można już jednoznacznie stwierdzić, który wariant jest najbardziej niebezpieczny?

– Na pewno groźny jest wariant brytyjski, który może powodować o ok. 30 proc. poważniejszy przebieg Covid-19. Natomiast danych dotyczących wariantów południowoafrykańskiego, brazylijskiego czy kalifornijskiego jest nadal za mało. Trzeba też pamiętać, że mutowanie wirusa to tylko jeden z mechanizmów jego zmienności. Drugi, bardziej niebezpieczny to rekombinacja, możliwa w przypadku, gdy do jednej komórki trafią dwa warianty wirusa. O ile mutacje są punktowymi zmianami w genomie wirusa, które mogą się nakładać i postępować w czasie (następują one po sobie w efekcie doprowadzając do jakiejś istotnej zmiany), to rekombinacja jest szybkim przetasowaniem sekwencji genomowych, w wyniku czego powstają potomne cząstki wirusowe.

Takie „hybrydy” zawierają inny zestaw genów niż wyjściowe warianty wirusa.

Właśnie taka hybryda została niedawno odkryta w Los Alamos National Laboratory w Nowym Meksyku. Wirus hybrydowy jest wynikiem rekombinacji wysoce zakaźnego wariantu B117 odkrytego w Wielkiej

Brytanii i wariantu B1429, który powstał w Kalifornii. Może on być odpowiedzialny za niedawną falę zachorowań w Los Angeles, ponieważ nosi mutację powodującą oporność na niektóre przeciwciała, zarówno naturalne (po przechorowaniu), jak i poszczepienne.

• Jak długo będą pojawiać się kolejne warianty czy hybrydy wirusa?

– Wirus na pewno będzie się zmieniał, ale prognozy naukowców idą w optymistycznym kierunku. Przewiduje się, że każda kolejna zmiana będzie bardziej łagodna. Jak jednak faktycznie zachowa się wirus, tego na sto procent nie wiemy. Na podstawie przebiegu innych epidemii można przypuszczać, że kolejne zmiany nie będą już tak agresywne.

• Czy w związku z tym można przewidzieć, kiedy skończy się pandemia Covid-19?

– To nie jest takie oczywiste, a zmiennych, które mają znaczenie w jej przebiegu jest bardzo dużo. Nie ma na razie żadnych sygnałów ze strony Światowej Organizacji Zdrowia o wyciszeniu pandemii, a co dopiero o jej zakończeniu. Mamy trzecią falę, która dociera do kolejnych krajów, w Polsce jej apogeum jeszcze przed nami. Wiele będzie zależało od tego, jak będą zachowywać się ludzie. Niestety w Polsce ta dyscyplina pozostawia wiele do życzenia. W tym kontekście, wprowadzenie nowego obostrzenia dotyczącego noszenia wyłącznie maseczek jest bardzo dobre, chociaż zostało wprowadzone zbyt późno. Powinno się to stać już na jesieni ubiegłego roku, przed drugą falą, kiedy mieliśmy już doświadczenie po pierwszym kontakcie z wirusem.

Nie wiemy też jak będą przebiegały szczepienia. Polskie Ministerstwo Zdrowia szacuje, że do jesieni powinno być zaszczepionych około 60 procent społeczeństwa. Uważam, że to prognozy zbyt optymistyczne przy obecnym wyniku na poziomie kilku procent i ciągłych problemach z dostawami szczepionek. Byłabym więc ostrożna w podawaniu tak bliskich terminów.

Sądzę też, że o wyciszeniu pandemii będzie można mówić w wakacje, ale dopiero przyszłego roku.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Lubelska uchwała antysmogowa

Radni sejmiku województwa przyjęli lubelską uchwałę antysmogową. Nasz region pozostawał jednym z trzech, które do tej pory takiego dokumentu nie miały

Tomasz Maciuszczak

Prace nad uchwałą antysmogową władze województwa lubelskiego rozpoczęły w 2016 roku. W międzyczasie regulacje prawne dotyczące m.in. terminu wymiany starych pieców i kotłów czy norm używanego w nich paliwa przyjęto w 13 regionach. Obok Lubelskiego jedynymi województwami bez takich dokumentów pozostawały Podlaskie i Warmińsko-Mazurskie.

„Uchwała uszyta na miarę”

Ostateczny projekt lubelskiej uchwały zakłada m.in., że od 1 stycznia 2024 roku w regionie będzie obowiązywał zakaz używania pieców najgorszej jakości.

Od roku 2027 dopuszczone będą tylko kotły klasy piątej, a od 2030 roku – spełniające wymogi normy eko-projektu.

Ponadto już od 1 maja tego roku, w nowobudowanych domach nie będzie można montować pieców na paliwa stałe, jeśli będzie istniała możliwość podłączenia do sieci ciepłowniczej lub gazowej.

– Wprowadzamy ten projekt kierując się zasadą ekologii dla zwykłego człowieka. Jednym z fundamentów podejmowanych przez nas działań jest z jednej strony troska o zdrowie i życie mieszkańców naszego województwa, a z drugiej – o ich finanse, które i tak są nadwyższone sytuacją spowodowaną przez pandemię – podkreślał w ostatni piątek



Ostateczny projekt lubelskiej uchwały zakłada m.in., że od 1 stycznia 2024 roku w regionie będzie obowiązywał zakaz używania pieców najgorszej jakości

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

członek zarządu województwa Sebastian Trojak, podczas dyskusji na ten temat na sesji sejmiku. I tłumaczył, że na bardziej restrykcyjne zapisy – o co apelowali ekolodzy – nie zdecydowano się głównie ze względu na złą sytuację ekonomiczną wielu mieszkańców regionu. Przekonywał też między innymi, że Lubelszczyzna nie stanie się „śmietnikiem”, do którego będą trafiać paliwa gorszej jakości.

Chodzi o to, że w niektórych województwach (np. w Wielkopolsce, Łódzkiem czy na Podkarpaciu) wprowadzono w tym zakresie regionalne normy. Lubelska uchwała opiera się na nieco mniej rygorystycznych normach ogólnopolskich.

– Niestety tak się stanie – odpowiedziała Trojakowi radna Koalicji Obywatelskiej Bożena Lisowska, która kierowała zespołem przygotowującym pierwszy projekt lubelskiej uchwały antysmogowej. Ten dokument ostatecznie trafił do kosza. – Jeżeli inne województwa wokół nas takie zakazy zawarły mając do tego prawo, to dopiero praktyka pokaże, czy węgle gorszej jakości pojawią się za jakiś czas

u nas – argumentowała Lisowska.

Inna radna KO, Zofia Woźnica, sugerowała, by zamiast dotować wymianę kotłów, zachęcać do zmiany źródła ogrzewania. – Uzyskalibyśmy wtedy lepszy efekt. Dopłaty do cen gazu czy energii spowodowałyby, że mieszkańcy sami podjęliby działania w tym zakresie – przekonywała.

Tu dyskusja zesłała na moment na tory polityczne, bo Tomasz Solis z Prawa i Sprawiedliwości odpowiedział radnej Woźnicy, że ceny gazu w Polsce są podyktowane wieloletnią umową na dostawę tego surowca, zawartą jeszcze przez rządzącą do 2015 roku koalicję PO-PSL. Podkreślił też, że propono-

wana uchwała jest „uszyta na miarę”. – Zdaję sobie sprawę, że chcielibyśmy dużo więcej. Pytanie, czy dużo więcej możemy. To jest tak, jak z eternitem. Każdy chciałby go zdjąć, tylko za co pokryje dach – dopytywał Solis.

Ostatecznie projekt uchwały antysmogowej został przyjęty w proponowanej przez władze województwa wersji. Poparło go 23 radnych, przy ośmiu głosach wstrzymujących. Nikt nie głosował przeciwko.

„Jeden konkretny zapis”

– Z jednej strony się cieszę, bo w końcu mamy ten dokument – komentuje Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka. I dodaje, że jego zdaniem

w lubelskiej uchwale znalazł się jeden konkretny zapis. – Chodzi o obowiązek wymiany kotłów pozaklasowych do 2024 roku.

To przełomowy, bardzo dobry ruch, ale i wielkie zobowiązanie dla samorządu województwa i gmin, by pomóc mieszkańcom w tym zakresie. To dziesiątki, a może i nawet ponad 100 tysięcy urządzeń do wymiany.

Gorczyca chwali też marszałka za deklarację dotyczącą możliwości aktualizowania przyjętego dokumentu i zapowiedzi organizowania akcji edukacyjnych. Krytykuje natomiast za brak wpisania do uchwały propozycji ekologów, tzw. „czterech oddechów dla Lubelszczyzny”. Chodziło o wprowadzenie normy jakości dla „miejscowych ogrzewaczy” jak np. piece kaflowe oraz regionalnych norm jakości węgla, obowiązek podłączenia do sieci CO budynków, które dziś są ogrzewane węglem, a która mają dostęp do sieci i ograniczenie rekreacyjnego używania kominków w dniach z wysokimi przekroczeniami normami zanieczyszczenia powietrza.

– To, co mamy na ten moment, to takie pochylanie się nad losem ubogich, przy jednoczesnym skazywaniu ich na wyrok. Moglibyśmy powiedzieć, że nie będziemy karać za jeżdżenie po pijanemu – doje Krzysztof Gorczyca. – Tu mówimy o truci ludzi narażaniu ich na choroby. Sama edukacja tu nie wystarczy.

Elektryczne zakupy i plany

W tym roku do Lublina mają dotrzeć pierwsze z zamówionych przez miasto autobusów elektrycznych. W toku jest już zakup kolejnych pojazdów zeroemisyjnych

Dotychczas władze Lublina zdołały zamówić 32 autobusy elektryczne. Pierwsze takie pojazdy – będzie to aż dwadzieścia autobusów 12-metrowych – powinny być dostarczone we wrześniu tego roku przez firmę Solaris Bus&Coach, która wygrała przetarg na ich dostawę.

Kolejne wozy powinny dotrzeć w listopadzie bieżącego roku. Mowa o siedmiu elektrobusech (również 12-metrowych, również marki Solaris). Natomiast w maju przyszłego roku ten sam producent

powinien przekazać Zarządowi Transportu Miejskiego następnych pięć takich samych autobusów z napędem elektrycznych.

Wszystkie wspomniane pojazdy będą klimatyzowane, niskopodłogowe i wyposażone w automaty biletowe przyjmujące płatności kartą.

To nie koniec elektrycznych planów miasta. W toku jest przetarg na siedem przegubowych elektrobusek. Na rozstrzygnięcie postępowania jeszcze poczekamy, bo miasto, ze względu na pytania od zainteresowanych kontraktów, przesuwając termin składania ofert.



Równocześnie przygotowywane są nowe pętle komunikacji miejskiej, nazywane przez samorząd

Właśnie takie elektrobusek powinny dotrzeć do Lublina jesienią tego roku

FOT. SOLARIS BUS&COACH

Lublina węzłami przesiadkowymi, gdzie instalowane będą ładowarki dla autobusów elektrycznych.

Takie urządzenia pojawiają się m.in. przy ul. Granitowej, al. Kraśnickiej czy ul. Żeglarskiej.

Chociaż Lublin dopiero zacznie na dobre wykorzystywać elektrobusek, to już od dawna może się chwalić wysokim odsetkiem pojazdów zeroemisyjnych w komunikacji miejskiej. Zawdzięcza to pocztowym trolejbusom, które od lat kursują po ulicach Lublina i są jednym z jego symboli. Właśnie dzięki nim ponad 30 proc. taboru komunikacji miejskiej to pojazdy.

(DRS)

Wydadzą miliardy na „Czyste Powietrze”

Budżet programu wynosi ponad 103 mld zł, z czego WFOŚiGW w Lublinie tylko na lata 2019-2021 posiada ok. 300 mln zł. Pieniądzy na pewno nie zabraknie dlatego zachęcam wszystkich mieszkańców województwa lubelskiego do składania wniosków – **ROZMOWA** z dr hab. Grzegorzem Grzywaczewskim, Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie



• **Jakie jest zainteresowanie programem „Czyste Powietrze”? Ile wniosków już przyjęto? Jaką pomoc rozdysponowano?**

– Rządowy program „Czyste Powietrze” cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców województwa lubelskiego. Do 19 lutego tego roku przyjęliśmy w funduszu **12 855** wniosków o dofinansowanie, z czego **10 771** z nich ma już przyznane dofinansowanie. Kwoty wsparcia są niebagatelne. To prawie **215,5** mln zł w formie dotacji oraz ponad **17** mln zł w formie pożyczek.

• **Kto może wziąć udział w programie?**

– Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych, lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Program został podzielony na dwie części ze względu na poziom dofinansowania.

PIERWSZA część dotyczy beneficjentów kwalifikujących się do podstawowego poziomu dofinansowania o dochodzie rocznym stanowiącym podstawę obliczenia podatku – nieprzekraczającym 100 tys. zł.

DRUGA część dotyczy beneficjentów kwalifikujących się do podwyższonego poziomu dofinansowania.

W przypadku tej grupy podstawą do zakwalifikowania wnioskodawcy do udziału w programie jest załączenie zaświadczenia oraz wykazanie w nim dochodu w gospodarstwie domowym nieprzekraczającego kwot określonych w programie tj. 1400 zł – w gospodarstwie wieloosobowym i 1960 zł – w gospodarstwie jednoosobowym. Skuteczne złożenie wniosku o dofinansowanie w ramach części drugiej programu jest uwarunkowane posiadaniem takiego zaświadczenia, które wydawane są przez gminy.

• **Czy większym zainteresowaniem cieszy się dofinansowanie czy pożyczka?**

– Dla wniosków złożonych od 15 maja ubiegłego roku jedyną formą wsparcia jest dotacja, gdyż pożyczki udzielane były od uruchomienia programu do 14 maja 2020 roku.

W najbliższych miesiącach planowane jest uruchomienie tzw. ścieżki bankowej, w ramach której beneficjenci programu będą mieli możliwość uzyskania dofinansowania na całość przedsięwzięcia, czyli pożyczkę i dotację.

• **Początkowo beneficjenci narzekali na przedłużające się rozpatrywanie wniosków. Czy teraz jest łatwiej?**

– Zdecydowanie tak, bo od 15 maja 2020 roku wprowadzono kilka zmian w programie ułatwiających przejście przez proces składania wniosków. To między innymi zastąpienie większości wymaganych dokumentów oświadczeniami; uproszczenie wniosku o dotację, przez co jego uzupełnienie nie powinno zająć dłużej niż 30 minut; możliwość finansowania przedsięwzięcia rozpoczętego do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku, ale nie wcześniej niż przed 15 maja 2020 roku oraz zakończonego; a także brak konieczności podawania na wniosku szczegółowych parametrów materiałów dociepleniowych. Nastąpiło też skrócenie czasu rozpatrywania wniosków z 90 dni roboczych do 30 dni kalendarzowych.

• **Jakie błędy najczęściej popełniamy składając wnioski?**

– To błędy dotyczące przygotowania wniosku o dofinansowanie – wypełnienia formularza wniosku oraz jego złożenia. Należy pamiętać, że wniosek o dofinansowanie składany w wersji elektronicznej przez Portal Beneficjenta powinien zostać złożony również w wersji papierowej. Istnieje możliwość przesłania wniosku przez stronę rządową gov.pl. Wniosek o dofinansowanie musi być obligatoryjnie podpisany przez wnioskodawcę.

Należy pamiętać o wymaganych do wniosku załącznikach, opisanych w „Instrukcji wypełniania wniosku o dofinansowanie”, która jest dostępna na stronie www.wfos.lublin.pl, w zakładce Czyste Powietrze. Znajdują się tam również szczegółowe informacje dotyczące zasad realizacji projektu. Zachęcam również do kontaktu z Biurem Czyste Powietrze, pod numerem infolinii: **81 561 21 61**.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• **Ostatnio pojawiła się informacja o pieniądzach dla gmin na tworzenie punktów informacyjnych programu. Co to ułatwi?**

– Każda gmina po podpisaniu porozumienia z WFOŚiGW na nowych zasadach będzie mogła uzyskać 30 tys. zł na uruchomienie i prowadzenie punktu informacyjno-konsultacyjnego. Uruchomienie punktów „Czystego Powietrza” w gminach ma na celu dotarcie do jak największej liczby mieszkańców, wsparcie w identyfikowaniu ich potrzeb związanych ze zmianą źródła ogrzewania, w procesie składania wniosków o dofinansowanie, przyczyniając się do poszerzenia grona beneficjentów „Czystego Powietrza”.

Punkty obsługi mieszkańców wspierające realizację programu to mechanizm, który znacząco wpłynie na zwiększenie tempa jego wdrażania, a w konsekwencji wpłynie bezpośrednio na poprawienie jakości powietrza.

Dodatkowo w ramach wsparcia dla gmin przy wdrażaniu programu „Czyste Powietrze” przewidziana została refundacja kosztów za przygotowanie i przekazywanie do WFOŚiGW, w imieniu mieszkańców wniosków o dofinansowanie. Kwota za wniosek przy podwyższonym poziomie dofinansowania wynosi 150 zł, zaś przy wniosku o podstawowym poziomie dofinansowania 50 zł.

• **Jak długo będzie trwał program i ile pieniędzy jest jeszcze do rozdysponowania?**

– Program „Czyste Powietrze” będzie realizowany do 30 września 2029 roku. Data jest graniczną dla wydatkowania środków składania wniosków o dofinansowanie, przyczyniając się do poszerzenia grona beneficjentów „Czystego Powietrza”. Umowy z beneficjentami na realizację projektów będą podpisywane do końca grudnia 2027 roku. Budżet programu wynosi ponad 103 mld zł, z czego WFOŚiGW w Lublinie tylko na lata 2019-2021 posiada ok. 300 mln zł. Pieniądzy na pewno nie zabraknie dlatego zachęcam wszystkich mieszkańców województwa lubelskiego do składania wniosków. Warto skorzystać z tej szansy, wymienić stary piec i przestać truć siebie i sąsiada.

Moja Woda: rządowe dotacje do łapania deszczówki

Wkrótce ruszy zapowiadana przez rząd kontynuacja wsparcia budowy przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Program „Moja Woda” wystartował 1 lipca 2020 roku i z miejsca zdobył uznanie właścicieli domów jednorodzinnych

Budżet programu na 2020 wynoszący 100 mln zł został wyczerpany w trzy miesiące. Dlatego już we wrześniu ubiegłego roku wojewódzkie fundusze ochrony środowiska zamknęły przyjmowanie wniosków elektronicznych.

Zbiorniki, oczka, instalacje

– Cieszy nas ogromny sukces pierwszej odsłony programu Moja Woda. Prawie 24 tysiące polskich rodzin włączyło się aktywnie w zapobieganie suszy. Te rodziny skorzystały z dotacji do 5 tysięcy złotych, ale również zaінwestowały własne pieniądze w budowę przydomowej instalacji retencyjnej, gdyż są świadome korzyści z magazynowania i wykorzystania deszczówki – mówi Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

Pierwszy nabór w programie „Moja Woda” był skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy mogli otrzymać dotację do



FOT. PIXABAY.COM/ZDJĘCIA ILLUSTRACYJNE

5 tys. zł, ale nie więcej niż 80 proc. kosztów, które zostały poniesione po 1 czerwca 2020 r. Środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości ponad 100 mln zł oraz wojewódzkich funduszy w wysokości 4,67 mln zł zostały przeznaczone na dofinansowanie m.in. zakupu, montażu i uruchomienia

instalacji pozwalających na zatrzymanie i zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie swoich nieruchomości.

Sfinansowane zostały również przewody odprowadzające wody opadowe, zbiorniki retencyjne podziemne lub nadziemne, oczka wodne, instalacje rozsączające oraz elementy do nawadniania

badź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody.

Wnioski i pieniądze

– W ramach ubiegłorocznego naboru do rządowego programu „Moja Woda” mieszkańcy województwa lubelskiego złożyli do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska ponad 1150 wniosków na łącz-

ną kwotę dofinansowania ponad 4,7 mln zł – mówi Marek Wieczerek, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Lublinie. – W zdecydowanej większości wnioskowali o maksymalną kwotę dotacji czyli 5 tys. zł. Dzięki tym instalacjom udało się w ubiegłym roku zagospodarować ponad 100 tys. metrów sześciennych wody opadowej.

To tyle, ile wynosi pojemność 29 basenów olimpijskich.

Tak duże zainteresowanie programem sprawiło, że minister klimatu i środowiska zapowiedział kontynuację wsparcia budowy przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę w 2021 roku.

– Czekamy na ogłoszenie naboru. Termin nie jest jeszcze znany, wiemy jedynie, że ministerstwo przeznaczy na to kolejne 100 mln zł w skali kraju – dodaje Wieczerek.

1150

tyle wniosków w ramach ubiegłorocznego naboru do rządowego programu „Moja Woda” złożyli mieszkańcy naszego województwa

Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków: Za dwa lata zakończymy transformację

Z Pawłem Okapą, dyrektorem PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków, rozmawiamy o tym, że zachodząca transformacja energetyczna w Elektrociepłowni w Lublinie Wrotków to nie pieśń przyszłości, tylko faktycznie dokonująca się zmiana.

• Dekarbonizacja gospodarki nabiera coraz większego tempa. A czy lubelska Elektrociepłownia działa w oparciu o węgiel?

– Zdecydowana większość, bo aż 90 procent produkcji pochodzi z bloku gazowo-parowego, opalanego gazem ziemnym. Tylko w przypadku wystąpienia mrozów i zwiększonego zapotrzebowania na ciepło włączane są węglowe kotły wodne. Nasza średnioroczna produkcja ciepła wynosi zaledwie 10 procent. Pokazuje to, jak wiele już zrobiliśmy, żeby mieszkańcy Lublina oddychali czystszym powietrzem.

• W jaki sposób działa blok gazowo-parowy?

– Jest to urządzenie składające się z dwóch turbin, wytwarzających energię elektryczną. Ciepło jest tzw. „odpadem” z tej produkcji. Sam proces spalania gazu

wygląda tak, że najpierw następuje jego silne rozprężanie, dzięki czemu napędzana jest pierwsza turbina. Po przejściu przez nią rozprężone spaliny o wysokiej temperaturze trafiają do kotła odzysknicowego, w którym wytwarzana jest para wodna. Jest ona kierowana na kolejną turbinę. Odpadowa para i spaliny są dodatkowo schładzane, przekazując ciepło do ogrzewania. Taki proces produkcji sprawia, że z bloku gazowo-parowego jesteśmy w stanie wytwarzać ok. 230 MW energii elektrycznej, pokrywającej zapotrzebowanie Lublina i okolic, i ok. 185 MW ciepła.

• Co z emisją spalin powstających podczas tego procesu?

– Pod kątem wpływu na środowisko spalanie gazu jest zdecydowanie bardziej korzystne i efektywne niż



spalanie węgla. Gaz nie emituje tlenków siarki, pyłów, czterokrotnie mniej jest także tlenków azotu. O 40 procent mniejsza jest także emisja dwutlenku węgla do środowiska.

• Zamierzacie całkowicie odejść w Elektrociepłowni od węgla, nawet

tego jeszcze używanego przy produkcji 10 procent energii?

– Bardzo intensywnie przygotowujemy proces inwestycyjny, w którym kotły węglowe zastąpimy kotłami szczytowymi opalonymi gazem, lub w razie awarii olejem opałowym. Do

końca 2023 roku całkowicie wyeliminujemy węgiel – to wpisuje się również w cele inwestycji w źródła zero- i niskoemisyjne ogłoszone w nowej strategii Grupy PGE. Teraz jesteśmy na końcowym etapie pozyskiwania decyzji środowiskowej. Chcemy jak najszybciej

ogłosić przetarg na montaż tych kotłów. Mamy już podpisaną umowę na przyłączenie do sieci gazu ziemnego. Zabezpiecza ona niezbędne ilości paliwa. Wszystko powinniśmy więc zrealizować zgodnie z założonym harmonogramem.

• Tak duże inwestycje wiążą się też z dużymi kosztami. Możecie korzystać ze źródeł dofinansowania w prowadzeniu polityki dekarbonizacyjnej?

– Jest szereg programów unijnych związanych z polityką dekarbonizacji, ale montaż kotłów szczytowych nie jest nimi objęty. Tę inwestycję zrealizujemy z własnych środków. Liczymy, że uda nam się zawrzeć z dystrybutorem wieloletnią umowę na dostawę ciepła. Jest ona niezbędna, by zainwestowane przez nas środki zwróciły się w określonym czasie.

Według Europejskiej Agencji Środowiska kraje bałkańskie pod względem niektórych wskaźników powietrza wypadają gorzej niż Polska. Mimo to na 100 europejskich miast o największym zanieczyszczeniu powietrza co trzecie z nich leży w naszym kraju

To efekt wykorzystania na ogromną skalę węgla do ogrzewania domów i emisji związanej z transportem. Rozwiązaniem może być Miejski Filtr Powietrza, który jest w stanie oczyścić nawet 40 tys. m³ powietrza w ciągu godziny.

– Swoim działaniem doprowadziliśmy do momentu, w którym rozmawiamy nie o tym, czy mamy zanieczyszczone powietrze, tylko jak dużym problemem to zanieczyszczenie powietrza jest. Niech statystyka potwierdzająca ogrom problemu będzie to, że w Polsce 45 tys. ludzi rocznie umiera z powodu smogu.

1 lutego 2021 roku 29 miast Polski znalazło się wśród 100 najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie.

Jest to ogromny problem, nie stać nas już na czekanie, musimy przejść do działania – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Innowacje Jakub Muzyka, dyrektor operacyjny Oxygen City.

Co trzeba zrobić

W połowie stycznia dwa polskie miasta (Warszawa i Wrocław) znalazły się w pierwszej dziesiątce metropolii z najgorszą jakością powietrza na świecie. Stolica zajęła ósme miejsce i w rankingu wyprzedziła m.in. indyjski Mumbai. Teoretycz-



nie, według Europejskiej Agencji Środowiska, pod względem części wskaźników jakości powietrza gorzej od Polski wypadają w Europie kraje bałkańskie, jednak co trzecie najbardziej zanieczyszczone miasto znajduje się właśnie w naszym kraju.

– Obecny poziom technologii i nasze codzienne działania nie pozwalają na wyeliminowanie wszystkich źródeł zanieczyszczeń powietrza. To, co możemy zrobić na pewno, to w pierwszej kolejności ograniczyć palenie węglem, wymienić kopciuchy, używać komunikacji publicznej, używać samochodów niskoemisyjnych, edukować, ale też rozliczać instytucje, które są odpowiedzialne za to, jakim

powietrzem w miastach oddychamy – wylicza Jakub Muzyka.

Pyły zawieszone

Polska jest jedynym krajem w Europie, który obecnie zużywa do ogrzewania więcej węgla niż jeszcze w 1990 roku. W miastach takich jak Warszawa nawet 60-80 proc. zanieczyszczeń jest emitowanych przez transport samochodowy. Pomóc w tym mogą opracowane przez Oxygen City Miejskie Filtry Powietrza.

– Miejskie Filtry Powietrza to urządzenia, które oczyszczają powietrze 24 godziny na dobę. W ciągu godziny taki filtr jest w stanie oczyścić 40 tys. m³ powietrza z pyłów zawieszonych ta-

kich jak PM1, PM2.5, PM10. Dla zobrazowania w ciągu doby to urządzenie oczyszcza kubaturę wielkości Stadionu Narodowego. Naszą ideą jest oczyścić jak najwięcej powietrza w Warszawie i mamy dzięki naszym filtrom powietrza narzędzie, które realnie działa tu i teraz i walczy ze smogiem – mówi dyrektor operacyjny Oxygen City.

Choć Miejski Filtr Powietrza przypomina zwykły domowy oczyszczacz powietrza, skala jego działania jest znacznie większa. Jedno urządzenie jest w stanie oczyścić nawet 30 mln m³ powietrza w ciągu miesiąca.

– Maszyna działa poprzez wymuszony obieg powietrza, powietrze wpada z jed-

nej strony maszyny i wylatuje drugą stroną. Sercem całego urządzenia są filtry elektrostatyczne – tłumaczy Jakub Muzyka. – W teorii powinniśmy je wymieniać raz na pół roku, ale biorąc pod uwagę, że stawiamy je w newralgicznych punktach Warszawy, gdzie smog jest bardzo duży, czyścimy je mechanicznie raz na trzy miesiące.

10 za 7000

Większość miast na świecie walczy ze smogiem, jednak część innowacyjnych rozwiązań, które mają za zadanie oczyścić powietrze, ma słabą skuteczność. Przykładem może być Smog Free Tower, czyli oczyszczacz powietrza w kształcie kil-

kumetrowej wieży. Wysokie na 7 m urządzenie stało w parku w centrum Krakowa. Według naukowców z Zespołu Fizyki Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej wieża oczyszczała jednak powietrze w promieniu 50 m, a stężenie pyłów PM10 najbliżej niej spadło o 12 proc. W przypadku urządzenia polskiej firmy badania potwierdzają, że faktycznie poprawia jakość powietrza. – Skuteczność naszych urządzeń potwierdziliśmy we współpracy z Politechniką Warszawską. W warunkach laboratoryjnych jest ona na poziomie ponad 90 proc. My w naszym modelu przyjęliśmy skuteczność na poziomie 80 proc. Zresztą na bieżąco ją mierzymy – dodaje dyrektor operacyjny Oxygen City.

By Miejski Filtr Powietrza spełnił swoją rolę, tylko w samej Warszawie powinno stanąć kilkadziesiąt takich urządzeń.

– Dla zobrazowania, może trochę na mniejszą skalę, w Wilanowie jest zarejestrowanych ok. 7 tys. aut. Aby zbilansować zanieczyszczenia przez nie emitowane, powinniśmy postawić tutaj około 10 naszych urządzeń – wylicza Jakub Muzyka.

Spółka prowadzi już rozmowy z klientami. W drugim kwartale 2021 roku planuje postawić co najmniej cztery nowe urządzenia w Warszawie i jedno w Krakowie.

NEWSERIA INNOWACJE

Nowe technologie fotowoltaiczne

Energia słoneczna jest potężną alternatywą dla paliw kopalnych. Światło słoneczne padające na Ziemię dostarcza około 15 tys. razy więcej energii niż jej całkowite zużycie na świecie. Technologie pozyskiwania jak największej ilości energii słonecznej szybko się rozwijają

Dzięki panelom fotowoltaicznym można już nie tylko wytwarzać energię elektryczną, lecz także ogrzać dom czy wodę.

Pojawiają się kolejne innowacyjne rozwiązania, jak szkło fotowoltaiczne, prototypy termoradiacyjnych urządzeń fotowoltaicznych czy odwróconych paneli słonecznych, które mogą wytwarzać energię elektryczną w nocy.

Energia i ciepło

– Panele fotowoltaiczne możemy wykorzystać nie tylko do generacji energii elektrycznej, lecz także do generowania ciepła czy ocieplenia domu poprzez transmisję energii do folii grzewczych, zainstalowanych w murach czy podłogach, które się nagzewają poprzez energię elektryczną i ogrzewają dzięki temu dom – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Emmanuel Lickel-Skiba, współzałożyciel portalu dobryprad.pl. – Mamy już przykłady takiej technologii wdrożonej w Polsce. Mamy też instalację fotowoltaiczną, która generuje energię

elektryczną wykorzystaną do zasilania pompy ciepła.

Na podczerwień

Jak podaje Instytut Energetyki Odnawialnej, na koniec 2020 roku łączna moc zainstalowanych w Polsce elektrowni fotowoltaicznych przekroczyła 3,5 GW.

Coraz więcej osób decyduje się na panele słoneczne, które pozwalają nie tylko wyprodukować prąd, ale też ogrzać dom czy podgrzać wodę.

Folia grzewcza na podczerwień to rewolucja w ogrzewaniu domów. Zasilana prądem emituje bezpieczne dla zdrowia promieniowanie podczerwone.

Istnieją też systemy, które łączą panele fotowoltaiczne z pompami ciepła i rozwiązaniem inteligentnego domu. Technologia pomp ciepła stanowi efektywną ekonomicznie alternatywę dla kotłów na paliwa kopalne.

– Inwestycja w samą fotowoltaikę bez rozwiązań



grzewczych opłaca się w ciągu od czterech do siedmiu-ośmiu lat, czasami nawet dłużej – wylicza Emmanuel Lickel-Skiba. – Jeżeli sięgamy dodatkowo po inwestycje w rozwiązania grzewcze, to wtedy ten koszt może się pomnożyć razy dwa, czyli musielibyśmy liczyć na okres zwrotu inwestycji co najmniej osiem lat.

Fotowoltaiczne dachówki

Rozwiązań jest jednak wiele. Zamiast tradycyjnych paneli można zamontować fotowoltaiczne dachówki. Na rynku dostępne są też farby, które pochłaniają światło słoneczne i parę wodną z otoczenia. Zgromadzona w ten sposób woda

może zostać podzielona na wodór i tlen, a odnawialnym źródłem energii jest wodór, traktowany jako paliwo. Istnieją też farby słoneczne na bazie perowskitu.

Oprócz innowacyjnych materiałów pojawiają się również kreatywne metody pozyskiwania maksymalnej energii słonecznej.

Na przykład szwajcarski start-up Insolight używa zintegrowanych soczewek jako wzmacniaczy optycznych w szkło ochronnym paneli, aby skoncentrować wiązki światła. Pojawiają się też prototypy termoradiacyjnych urządzeń fotowoltaicznych lub odwróconych paneli słonecznych, które mogą wytwarzać energię

elektryczną w nocy. Innym innowacyjnym rozwiązaniem są przezroczyste okna słoneczne.

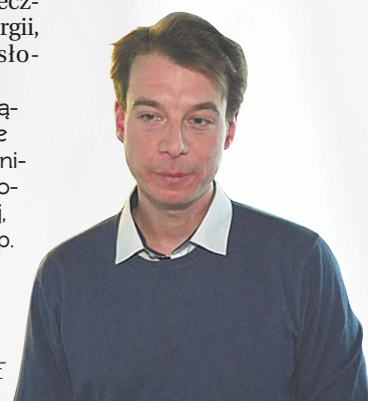
Przezroczyste też dobre

Naukowcy w „Nature Energy” dowodzą, że przezroczyste materiały słoneczne mogą zbierać tyle energii, co większe jednostki sł-

neczne na dachach. Cienki, podobny do plastiku materiał może być stosowany na budynkach, szybach samochodowych czy telefonach komórkowych.

– Mamy już różne rozwiązania, które są wdrożone przez różne firmy za granicą, w Stanach Zjednoczonych, w Unii Europejskiej, też m.in. w Polsce – dodaje Emmanuel Lickel-Skiba. – To np. szkło fotowoltaiczne, które pozwala generować energię elektryczną na podstawie instalacji okiennej. To produkty, które są obecnie testowane, myślę, że w ciągu następnych pięciu lat już zaczniemy je stosować na rynku.

NEWSERIA INNOWACJE



FOT: NEWSERIA INNOWACJE

Wzory Lublina

Charakterystyczne rozmieszczenie okien, dekoracje fasad, kształty dachów, sklepowe szyldy, wzory posadzek i kostki brukowej, kogucik, toporek i koziołek: powstała niezwykła kolekcja monochromatycznych wzorów inspirowanych Lublinem – **ROZMOWA** z Tomaszem Smutkiem, lubelskim grafikiem, autorem projektu „Wzory Lublina”

• **Opisując swój projekt „Wzory Lublina”, który prezentowany jest właśnie w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, mówi pan o „punktowych wycinkach miasta”.**

– Poszczególne wzory prezentują pewien punkt – fragment Lublina, gdzie znajduje się charakterystyczny detal. Z całej serii wzorów (i zdjęć obiektów, na podstawie których te wzory powstały) otrzymujemy już szerszy obraz miasta. Możemy ocenić jego wygląd, historię i różnorodność; nawarstwianie się różnego rodzaju stylistyki i detali architektonicznych.

Taką serię wzorów można opracować dla każdego miasta. Część elementów będzie niepowtarzalna i charakterystyczna tylko dla jednego miejsca – tak, jak w przypadku Lublina koziołek wspinający się na winorośl. A część z nich jak np. prefabrykaty betonowych ogrodzeń, murów oporowych czy kostki brukowej są powszechne też w innych miejscach Polski. Wszystkie te elementy – wzory zebrane razem tworzą niepowtarzalny obraz danego miasta.

• **Jak wyglądała praca nad tym projektem? Powstało 31 wzorów czy też może więcej?**

– Projekt (zrealizowany w ramach stypendium Prezydenta Miasta Lublina) przewidywał m.in. stworzenie całej serii wzorów inspirowanych miastem oraz wystawę wybranych prac. Początkowo musiałem znaleźć najbardziej w mojej ocenie interesujące elementy w przestrzeni miasta, które będą dobrze prezentowały się w graficznej formie. Wybrane detale sfotografowałem, a miejsca ich lokalizacji naniosłem na mapę Lublina. Na podstawie zdjęć powstały też grafiki w formacie wektorowym.

Powstało znacznie więcej niż 31 wzorów, ale dokładnie tyle zostało ostatecznie dopracowane do końca. Myślę, że może z czasem jeszcze do nich powrócę, ale obecnie zamierzam zająć się innymi, nowymi projektami.

• **Podkreśla pan problem deformowania obiektów poprzez „nieumiejętną termomodernizację, remonty dachów i stolarki okienne”.**

– Niektóre remonty zupełnie zmieniły charakter ocieplanych obiektów. To np. dawny inspektorat PZU projektu arch. Jana Ogórkiewicza, aula Okulistyki przy ul. Chmielnej czy modernizacja Szpitala Wojskowego przy Al. Racławickich. Likwidacja luksefów doświetlających klatkę schodową dawnego Pałacu Towarowego też z pewnością nie

rowego też z pewnością nie dodała mu klasy, a wręcz zatraciła charakterystyczny detal budowli. Zniknął też charakterystyczny element placu przed PDT-em w postaci gabloty, która doskonale wpisywała się w całość tego obiektu. Podobnie likwidacja szyldu sklepu meblowego na dawnym budynku Centrali Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego proj. Tadeusza Witkowskiego przy ul. Szopena – tu także zniknął typowy dla miasta detal.

Nieudane remonty to nie jedyny problem. Niestety, wiele cennych dla dziedzictwa kulturowego obiektów Lublina w ostatnich latach zostało wyburzonych. Nie ma już kina Kosmos, Pawilonów Weterynarii, drukarni przy ul. Unickiej czy przedwojennych willi przy ul. Spokojnej.

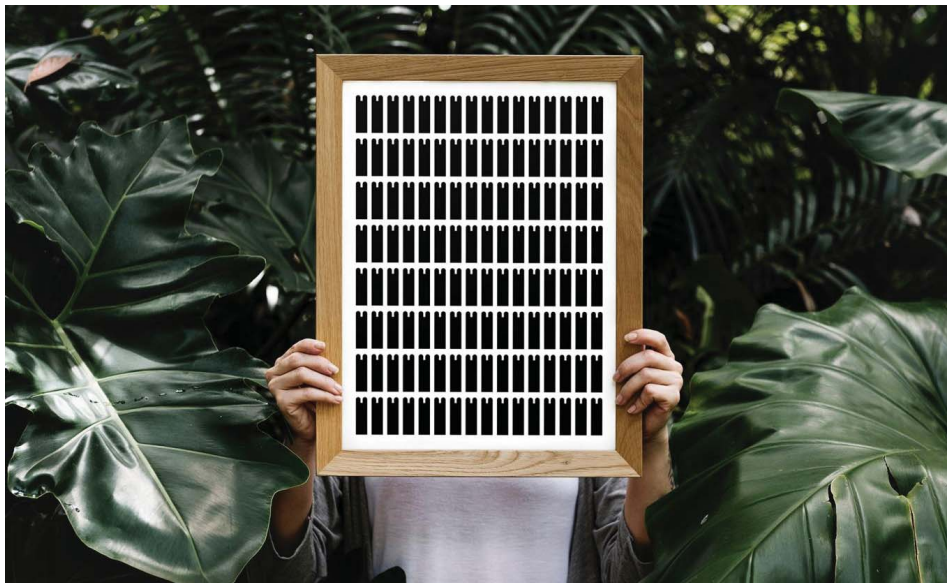
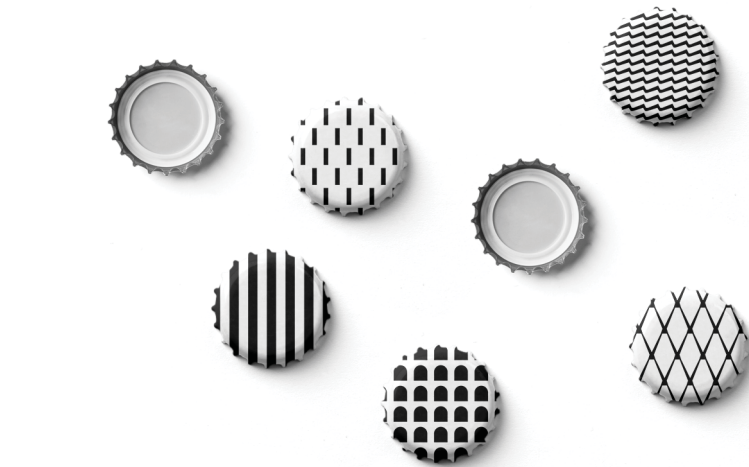
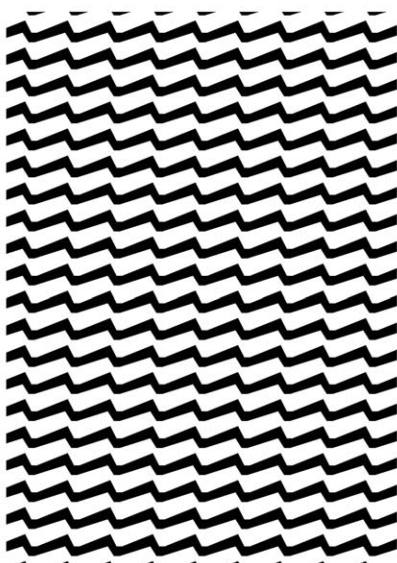
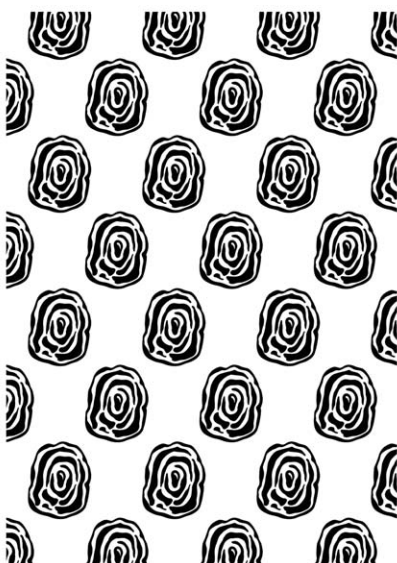
Teraz planowane jest wyburzenie dworca PKS na Podzamczu.

• **Jest pan autorem cyklu filmów dokumentalnych o Tadeuszu Witkowskim.**

– To wybitny architekt. Szczególnie wpisany swoją modernistyczną w duchu twórczością w obiekty użyteczności publicznej, wille czy obiekty sakralne. Razem z arch. Czesławem Gawdzikiem współprojektował całą Dzielnicę Uniwersytecką z gmachem Biblioteki Międzyuczelnianej. Był człowiekiem wysokiej kultury, kolekcjonerem malarstwa i sztuki użytkowej o czym opowiadali mi moi rodzice, którzy osobiście znali Stanisławę i Tadeusza Witkowskich. W swoich projektach (także tych niezrealizowanych) pragnął widzieć Lublin jako miasto nowoczesne i piękne.

Arch. Witkowski był przede wszystkim twórcą wartościowej architektury modernistycznej, którą zdecydowanie należy chronić przed zniszczeniem. Duże wrażenie zrobiła na mnie książka zmarłej niedawno p. Haliny Danczowskiej, która skrupulatnie opisała niemal wszystkie projektowane przez niego obiekty. W czasie gdy pracowałem nad tymi filmami zostały wyburzone projektowane przez niego budynki, a kolejne już planowane do wyburzenia.

• **Architektura modernistyczna nie doczekała się jeszcze w Lublinie należnego uznania?**



Szyld sklepu mięsnego na u. Cyrulicznej



Pawilony handlowe na LSM

– Pomimo coraz powszechniejszego uznawania wartościowej architektury XX w. i sporządzeniu przed laty przez architektów i historyków sztuki specjalnej listy w celu ochrony przed wyburzeniami i przekształceniami modernistycznych obiektów to lista ta nie jest jednak w praktyce uznawana. Nie ma mocy prawnej, w związku z czym zagrożenie ich istnienia ciągle jest realne.

• **Co jest takiego w modernizmie, że zasługuje na szczególną uwagę?**

– Te budynki są ponadczasowe i to jest ich niezaprzeczalny atut. Dodatkowo charakteryzują się ciekawymi, prostymi, geometrycznymi elementami, które dobrze jest przetransformować na wzory. Są też otoczone „wolną przestrzenią” co pozwala na dostrzeżenie tych wszystkich walorów. Myślę, że często są ciekawsze architektonicznie aniżeli obiekty powstające współcześnie.

• **O „Wzorach Lublina” głośno nie tylko w polskojęzycznych mediach. Czy w związku z tym jest realna szansa, że te wzory pojawią się na kubkach, koszulkach, etykietach butelek?**

– Tak, to prawda. Do tej pory jednak nie otrzymałem konkretnej komercyjnej oferty, która bezpośrednio dotyczyłaby tego projektu. Obecnie dostaję raczej zapytania z prośbą o możliwość prezentacji.

• **Czy Miasto Lublin, które sfinansowało pana stypendium, wyraziło jakiegokolwiek zainteresowanie wykorzystaniem projektu w produkcji miejskich gadżetów reklamowych?**

– Jak dotąd nie otrzymałem żadnej takiej propozycji.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ

TOMASZ SMUTEK

Absolwent Architektury Krajobrazu na KUL, pracę dyplomową wykonaną pod kierunkiem architekta prof. Waldemara Wawrzyniaka obronił w 2012 r. Zajmuje się szeroko pojętym projektowaniem. Uczestnik licznych konkursów, jego projekty zdobywały uznanie na wielu wystawach. Laureat i finalistą konkursów fotograficznych i z zakresu projektowania przestrzeni publicznych, wnętrz czy wzornictwa użytkowego. Archiwizuje interesujące obiekty miejskie utrwalając je na fotografiach i filmach (autor strony Archi TV i serii filmów o modernistycznej architekturze Tadeusza Witkowskiego). Od 2020 roku prowadzi własne studio projektowe

**TEATRY:**

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA: Nad Niemnem (online) – 18.00; Ich czworo – 19.00 NIEDZIELA: Ich czworo – 19.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Dziób w dziób (online) SOBOTA: Dziób w dziób (online); Calineczka – 16.00 NIEDZIELA: Dziób w dziób (online); Calineczka – 12.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: Recital organowy – 19.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): NIEDZIELA: Koncert Operetkowy – 17.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Poławiacze Pereł (online) – 20.00 NIEDZIELA: Bobo BU (online) – 12.00

**KINO BAJKA** (ul. Radziszewskiego 8):

PIĄTEK: Filonek Bezogonek – 10.00; Obiecująca. Młoda. Kobieta – 15.45, 18.00; Palm Springs – 16.45, 20.15;

Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Valleby – 10.30; **Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica** – 12.00; **Ściana cieni** – 18.30;

Zabij to i wyjedź z tego miasta – 20.30 SOBOTA: **Filonek Bezogonek** – 14.15; **Obiecująca. Młoda. Kobieta** – 12.00, 15.45, 20.15; **Palm Springs** – 11.45, 16.45, 20.15;

Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Valleby – 15.15; **Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica** – 13.30; **Ściana cieni** – 18.30;

Zabij to i wyjedź z tego miasta – 20.30; **Na rausz** – 18.00 NIEDZIELA: **Filonek Bezogonek** – 14.30; **Obiecująca. Młoda. Kobieta** – 15.45, 18.00;

Palm Springs – 16.45, 20.15; **Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Valleby** – 13.45, 15.15; **Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica** – 12.45; **Ściana cieni** – 18.30;

Zabij to i wyjedź z tego miasta – 20.30

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Ściana cieni** – 18.00; **Słudzy** – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Ściana cieni** – 16.00; **Słudzy** – 18.00; **Saint Muad** – 20.00

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK:

Banksterzy – 20.45; **Magiczne muzeum** – 15.00; **Obiecująca. Młoda. Kobieta** – 18.35; **Palm Springs** – 16.50 SOBOTA

NIEDZIELA: **Banksterzy** – 20.45; **Magiczne muzeum** – 15.00; **O czym marzą zwierzęta** – 11.30; **Obiecująca. Młoda. Kobieta** – 16.50; **Palm Springs** – 19.00; **Scooby-Doo!** – 13.15

BIAŁA PODŁASKA –MERCURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Banksterzy** – 18.00; **Czyścić** – 14.30; **Magiczne muzeum** – 16.15; **Palm Springs** – 20.00

SOBOTA: **Banksterzy** – 17.00; **Jeźdźcy sprawiedliwości** – 20.45; **Magiczne muzeum** – 13.15; **Palm Springs** – 19.00;

Tajemniczy ogród – 15.00 NIEDZIELA: **Banksterzy** – 20.15; **Czyścić** – 14.45; **Magiczne muzeum** – 11.00; **Obiecująca. Młoda. Kobieta** – 16.30; **Palm Springs** – 18.30; **Tajemniczy ogród** – 12.45

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Filonek Bezogonek** – 15.30; **Skłodowska** – 17.00; **La Gomera** – 19.30

SOBOTA: **O czym marzą zwierzęta** – 13.30; **Filonek Bezogonek** – 15.30; **Skłodowska** – 17.00; **La Gomera** – 19.30

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Alive** – 20.00; **Jak zostać gwiazdą** – 18.00, 20.30; **Jutro czeka nas długi dzień** – 19.30; **Obraz pożądania** – 19.30; **Raz, jeszcze raz** – 18.30; **Tarapaty 2** – 17.30; **Trolle 2** – 17.00; **Tylko zwierzęta nie błądzą** – 17.00

SOBOTA NIEDZIELA: **Alive** – 20.00; **Jak zostać gwiazdą** – 18.00, 20.30; **Jutro czeka nas długi dzień** – 19.30; **Obraz pożądania** – 19.30; **Raz, jeszcze raz** – 18.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; **Trolle 2** – 15.00, 17.00; **Tylko zwierzęta nie błądzą** – 17.00

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 20.00; **Palm Springs** – 18.00; **Trolle 2** – 14.00, 16.00

SOBOTA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 18.00; **Palm Springs** – 20.30; **Trolle 2** – 14.00, 16.00

NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 20.00; **Palm Springs** – 18.00; **Trolle 2** – 14.00, 16.00

ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszynskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Filonek Bezogonek** – 15.00; **Scooby-Doo!** – 16.15; **Zabij to i wyjedź z tego miasta** – 18.00; **Palm Springs** – 19.45



Łojantka na szczycie

GÓRY Teatr Stary w Lublinie zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu Bitwa o kulturę. We wtorek, 2 marca, o godzinie 18 gościem wydarzenia będzie Kinga Baranowska.

– Czy zdobycie szczytu jest końcem, czy etapem wyprawy? Jak wygląda świat z wysokości? Czy umiejętności potrzebne do wspinania się przydają się w codziennym życiu? A odwrotnie? Czy ze szczytu schodzi ten sam człowiek, który na niego wszedł? – takie pytania zada Kinga Baranowska prowadząca spotkanie, Grażyna Lutosławska.

Spotkanie tłumaczone na polski język migowy. Wydarzenie transmitowane online na stronie oraz profilu Facebook Teatru Starego.

DAD

Perfect Lady Pank

MUZYKA W środę, 3 marca, o godzinie 18 w Teatrze Starym w Lublinie rozpocznie się koncert Marcina Januszkiewicza „Perfect Lady Pank”.

Marcin Januszkiewicz to aktor dramatyczny i muzyk, znany między innymi

z przedstawienia „Thrill Me” Mazowieckiego Teatru Muzycznego. Jest także wokalistą, który zadebiutował albumem „Osiecka po męsku”. W Lublinie sięgnie po utwory zespołów lat 80.

– Czy piosenki Lady Pank i Perfectu przemówią do

współczesnego słuchacza? Młody artysta potrafi przekonać do własnego punktu widzenia – przekonuje Daniel Wyszogrodzki, kurator programu muzycznego w Teatrze Starym.

Bilety: 20/25/490/50 złotych.

DAD

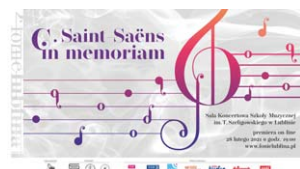


Camille Saint-Saens – in memoriam

MUZYKA Przed nami drugi z koncertów tegorocznej odsłony cyklu Fonie Lublina. W niedzielę, 28 lutego, o godzinie 19 będzie można wysłuchać (online) koncertu Camille Saint-Saens – in memoriam

W tym roku przypada 100. rocznica śmierci francuskiego kompozytora i wirtuoza fortepianu Camille Saint-Saens. Będzie on bohaterem najbliższego koncertu z cyklu Fonie Lublina. W programie znajdą się dwie jego kompozycje: „Caprice Valse Wedding cake” op. 76 oraz „Le Carnaval des animaux”. Będzie można również wysłuchać II Kwintetu fortepianowego c-moll op. 115 Gabriela Fauré’a, studenta Saint-Saens’a.

– Przekonanie o tym, że muzyka i polityka mają



ze sobą wiele wspólnego, sięga jeszcze tradycji platońskiej. Do tej koncepcji powrócili też Francuzi, którzy boleśnie odczuli przegraną wojnę z Prusami. Pod hasłem powrotu do sztuki galijskiej postulowali oni odrodzenie francuskiego geniuszu, muzycznej elegancji i delikatności, bez cienia niemieckiej afektacji czy germańskiej ociężało-

ści. Już w 1871 roku założono Narodowe Stowarzyszenie Muzyki, mające na celu propagowanie twórczości kompozytorów francuskich. Jednym z jego inicjatorów był Camille Saint-Saens, nazywany muzycznym gladiatorem z powodu swojej uporczywej walki o usunięcie germańskich naleciałości z muzyki francuskiej, a w czasie I wojny światowej: także o usunięcie niemieckiej muzyki z francuskich sal koncertowych – opowiada Karol Furtał ze Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków Oddział Lubelski.

W koncercie udział wezmą: Kwartet Tele-ion w składzie Ewa Pukos – skrzypce, Maciej Rysak – skrzypce, Przemysław Raczek – altówka i Szymon Krzemień – wiolonczela oraz muzycy: Piotr Ścirka – kontrabas, Maciej Hankus – flet, Krzysztof Pachla – klarnet, Stanisław Siedlaczek – ksylofon, Grzegorz Biegas – fortepian i Agnieszka Schulz-Brzyska – fortepian.

Koncert będzie dostępny online na stronie internetowej fonielublin.pl oraz w mediach społecznościowych.

DAD

Po skończonym dniu

NA SCENIE Po długiej przerwie wracają spektakle lubelskiego Teatru ITP. W czwartek, 4 marca, o godzinie 18 (Katolicki Uniwersytet Lubelski, sala CTW-02) będzie można zobaczyć premierowe przedstawienie „Pizza”.

To spektakl w reżyserii Mariusza Lacha sdb i według scenariusza Mariusza Kozubka. To przewrotny, a zarazem intymny spektakl podejmujący temat miłości małżeńskiej, ale też samej istoty mężczyzny i kobiety. Sytuacja dzieje się sypialni w ciągu nocy. Ona i on jak zwykle spotykają się po skończonym dniu, by wspólnie udać się na spoczynek.

Okazuje się, że tym razem zaśnieć nie będzie tak proste.

W spektaklu występują Dominik Borek, Paulina Bo-



FOT. KONRAD KOWALSKI

rowa, Marcin Strug oraz Rafał Dąbek i Wiktoria Janeczko (gościnnie). „Pizze” będzie można oglądać przez cztery dni, do niedzieli 7 marca.

W następne weekendy marca Teatr ITP zaprosi także na przedstawienia „Być jak Adele” i „Zazdrośnice”. Na każdy ze spektakli, z racji obostrzeń pandemicznych, liczba miejsc jest ograniczona (dostępnych jest 40 wejściówek na każdy występ). Po wejściówce należy zgłosić się osobiście.

DAD

Kasia Cerekwicka



MUZYKA W piątek, 26 lutego, o godzinie 19 w Radiu Lublin rozpocznie się koncert Kasi Cerekwickiej. Wydarzenie dostępne będzie jedynie w formie online – Utalentowana, z muzycznym wykształceniem i dyplomem, z kilkunastoletnim doświadczeniem scenicznym i niezwykłą umiejętnością skupiania uwagi widzów. Zdobyła uznanie i popularność w szerokim gronie odbiorców, dając się poznać jako żywiołowa postać estrady, ale dzięki swoim zdolnościom i warsztatowi, skupia

wokół siebie również grono odbiorców o wysublimowanym guście muzycznym – tak organizatorzy koncertu zapowiadają Kasię Cerekwicką. Artystka będzie w Lublinie promować swój najnowszy album, pierwszy od pięciu lat. „Pod skórą” to w pełni autorska, przemyślana od początku do końca wypowiedź artystyczna. Koncert dostępny będzie na stronie internetowej oraz Facebooku Radia Lublin.

DAD

Wspomnienia i jubileusz

SPOTKANIE Fundacja Muzyka Kresów działa już od 30 lat. Z okazji jubileuszu, 28 lutego, o godzinie 19 (w formie online) rozpocznie się spotkanie z założycielami Fundacji.

Rozmowę z Janem Bernadem oraz Moniką Mamińską poprowadzi Anastazja Bernad. – Będziemy wspominać dawne czasy, opowiadać o ważnych dla nas osobach, początkach Fundacji, jej celach na przyszłość, najciekawszych projektach i nie tylko – zapowiada prowadząca.

Fundacja „Muzyka Kresów” powstała w 1991 roku z inicjatywy uczonych



i twórców Lublina. Głównym celem Fundacji jest prezentacja i badanie kultur tradycyjnych, a w szczególności muzyki tradycyjnej Europy Środkowo-Wschodniej.

Wydarzenie będzie dostępne na żywo w na profilu Facebook Fundacji Muzyka Kresów.

DAD

Wilk i trzy świnki, oraz leśniczy co strzeże dziczy

NA SCENIE Trwają próby do marcowej premiery w Teatrze Andersena. A finał spektaklu okaże się być nieco innym niż ten, który pamiętamy z baśni



„Wilk i trzy świnki, oraz leśniczy co strzeże dziczy” to tytuł najnowszego spektaklu Teatru Andersena, którego premierę zaplanowano na 6 marca. Przedstawienie inspirowane baśniami Braci Grimm dedykowane będzie dzieciom od 5 lat.

W Teatrze Andersena trwają próby do nowego spektaklu w całości realizowanego przez zespół aktorski w składzie:

* Kinga Matusiak-Lasecka
* Katarzyna Staniewska

* Natalia Sacharczuk
* Łukasz Staniewski
* Daniel Lasecki.

- Spektakl jest inspirowany baśniami Braci Grimm o perypetiach trzech świnek, które zmagają się ze złym wilkiem. Jednak widzów czeka zaskoczenie, bo finał spektaklu okaże się być nieco innym niż ten, który pamiętamy z baśni - opowiada Agata Will z Teatru Andersena.

Autorski scenariusz porusza kwestie związane ze ste-



reotypami oraz lęku przed nieznanym. Będzie to również opowieść o próbie zrozumienia drugiej osoby, jej wyborów, czy kultury. Celem przedstawienia będzie refleksja na temat stereotypów,

braku zaufania, czy wilków, które w kulturze otrzymały najgorsze cechy: każdy kto się nim rodzi, jest od razu zły i zasługuje na potępienie, kto dzisiaj jest wilkiem

W spektaklu zostanie wykorzystane pięć technik lalkowych (teatr cieni, lalki stolikowe, kukły, marionetki, pacynki).

Bilety na spektakl nie są jeszcze w sprzedaży, ale można dokonywać rezerwacji grupowych.

DAD

REPERTUAR DLA GRUP

9-10-11-12 marca: godzina 9.30 i 11

16-17-18-19 marca: godzina 9.30 i 11

Calineczka

NA SCENIE W najbliższy weekend Teatr Andersena w Lublinie (Centrum Spotkania Kultur, plac Teatralny 1) zaprasza rodziców z dziećmi na spektakl na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena.

„Calineczka” w reżyserii Przemysława Jaszczaka to historia małej bohaterki, która jest nieszczęśliwa, bo... jest zbyt piękna. Przez co nikt nie traktuje jej poważnie. Od tak urodzivej osoby wymaga się przecież jedynie tego, by była i prezentowała się atrakcyjnie, jak laleczka, figurka z porcelany. Calineczka chce czegoś więcej: miłości, spełnienia, wolności. Na razie jednak wszyscy spotkani na jej drodze – Ropucha, Chrabąszcz, Kret – chcą mieć ją na własność i zmienić, każdy na swój sposób.

Spektakl „Calineczka” dostępny będzie w sobotę o godz. 16 i niedzielę o godz.



FOT. PRZEMYSŁAW BATOR

12. Bilety można zakupić internetowo i w kasie teatru na godzinę przed wydarzeniem.

Obowiązują zasady reżimu sanitarnego. Organizatorzy proszą o zapoznanie się z nimi i przestrzeganie. Każdy uczestnik wydarzenia powinien wypełnić oświadczenie o dotychczasowym stanie zdrowia, które można pobrać ze strony internetowej, wypełnić i przynieść do teatru, zostawiając je w kasie lub obsłudze widowiska. Można też je wypełnić na miejscu.

DAD

Powiększenie 2

DO ZOBACZENIA Od czwartku w Galerii Labirynt Plaza (ul. Lipowa 13) można oglądać długo planowaną wystawę „Powiększenie 2”.

Podczas drugiej wystawy z cyklu, prezentowane są prace Adama Oronia, Sławomira Tomana i Moniki Zadurskiej-Bielak. Ich dzieła, tak samo jak w poprzedniej odsłonie, są przeznaczone na sprzedaż.

– Idea „Powiększenia” jest prezentacją twórczości artystek i artystów związanych z Lublinem. Powstała ona jako wynik trudnego czasu pandemii i obudzonej przez nią refleksji, dotyczącej znaczenia wspólnoty i lokalności – opowiadają kuratorzy wystawy.

* Adam Oroń tworzy obrazy olejne, akwarele, rysunki i ilustracje. W 2014 roku ukończył malarstwo na Wydziale Artystycznym UMCS



WYSTAWA / SPRZEDAŻ DZIEŁ

w pracowni dr. hab. Wiesława Procia.

* Sławomir Toman zajmuje się malarstwem, jest nie tylko artystą, ale i dydaktem i kuratorem wystaw. Pracuje w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Artystycznym UMCS. Był także założycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Artystycznego Otwarta Pracownia w Lublinie.

* Monika Zadurska-Bielak specjalizuje się w tech-

nologii odlewów silikonowych, którą wykorzystuje do tworzenia realistycznych figur. Tajników tych technik uczy w założonej przez siebie pracowni plastycznej „Potok”. Jej ulubionym tworzywem jest glina; zajmuje się rzeźbą i ceramiką.

Ekspozycja czynna w godzinach 13-18 w Galerii Labirynt.

Wstęp wolny.

DAD

Polawiacze Perel

ONLINE W piątek, 26 lutego o godz. 19 Polawiacze Perel Improv Teatr zapraszają na kolejny internetowy spektakl improwizowany.

– Zastanawiacie się dokąd wyjść w piątkową wieczór? Zapraszamy was na spektakl improv online, czyli przed laptopy i telewizory! Również o 20:00 klawiatury w dłoń i pełną gotowość do wpisywania w komentarzach Waszych sugestii do granych przez nas scen – namawiają artyści.

Grupę tworzą: * Przemysław Buksiński * Michał Łysiak * Łukasz Szampanek Szymanek * Mirek Urban * Marcin Wąsowski. Spektakl dostępny będzie na żywo online na Facebooku. **DAD**

Seryjni Poeci

ONLINE Księgarnia Dosłowna w Lublinie zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Seryjni poeci”. Gościem wydarzenia (26 lutego o godz. 19) będzie Maciej Robert. Gość spotkania to poeta, krytyk literacki i filmowy, redaktor, dziennikarz. Autor ośmiu książek poetyckich i jednej eseistycznej. Laureat nagrody Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (2011), nominowany do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej (2015) i międzynarodowej Nagrody im. Václava Buriana (2020).

W Lublinie Maciej Robert będzie promował swój najnowszy tom.

– Czytamy w nim o archeologii pamięci i przestrzeni, odkrywamy historie ukryte w fundamentach budynków i miast, kroczymy przez ulice pełne wspomnień i drogi przecinające krainy znane, lecz otwierające dla nas utajone wcześniej narracje. Poeta czerpie jednocześnie z mitologii, Biblii i kultury popularnej, zaludniając swoją lirykę postaciami Sybilli i Jonasza, głosami pierwotnych plemion i dzisiejszych narodów, figurami Billy'ego Wildera czy Rona Padgetta – opowiadają organizatorzy. Spotkanie będzie dostępne jedynie w formie online; na Facebooku Księgarni Dosłownej.

DAD

Piotr Rojek w Filharmonii

MUZYKA W piątek, 26 lutego, o godzinie 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się recital organowy Piotra Rojka.

– Będzie to wyjątkowy koncert, gdyż instrument sam w sobie jest niezwykły. Nie często organy filharmoniczne słyszymy, a brzmiają zjawiskowo – zachęcają organizatorzy.

Na organach zagra Piotr Rojek, absolwent Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w klasie organów prof. A. Chorościńskiego oraz w klasie kompozycji prof. Z. Herembszty i prof. dra hab. K. Kielba. Piotr Rojek pracuje na stanowisku profesora w macierzystej uczelni. Jest Dziekanem Wydziału Instrumentalnego oraz Kierownikiem Katedry Organów, Klawesynu i Muzyki Dawnej. Artysta regularnie koncertuje zarówno w kraju, jak i za granicą. Ma w dorobku kilkanaście płyt.

W programie koncertu znajdują się kompozycje J.S. Bacha i Jehana Alaina oraz improwizacje organowe.

– Organy zainstalowane w sali koncertowej Filharmonii Lubelskiej są dziełem znanej i cenionej szeroko, działającej od 1820 roku w Poczdamie, firmy Alexander Schuke. Mają one 51 głosów, 3 manualy i pedały, mechaniczną trakturę gry i elektryczny system sterowania rejestrów, a ogólna liczba piszczałek wynosi 3904 – dodają organizatorzy koncertu.

Bilety na wydarzenie kosztują 15 zł. **DAD**

30

16

9

7

5

11

6

1

23

17

10

13

29

15

14

21

34

18

26

22

25

24

8

3

31

4

28

27

2

32

33

3

20

19

12

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

Zakłopotanie, wstyd (bez ...)

Wywoływany w ciemni

Smok z „Ulicy Sezamkowej”

Np. Niels Bohr

Władca np. król

Baranina w bułce, z surówką

Imię Tutinas, piosenkarki

Dozorca słoni

Góral – ciupaga, himalaista – ?

Gaduła nim miele

Rafał, aktor („Pit-Bull”)

Rzymski bóg lasów

Import

Kazimierz III ..., król Polski

Rzeka w Działdowie

Nasi sąsiedzi zza Olzy

Przyrząd do ćwiczeń gimnast.

Choinkowa, to np. łańcuch

Słodki po drugim

Legwan (jaszczurka)

Manewr Andrzeja Gołoty

W miotaczach ognia

Mieszkanie Eskimosa

Ekran telewizyjny w plenerze

Ozdobny trawnik

Konar w porożu jelenia

Wieżci, pogłoski

Utwór liryczny ku czci Boga

Kozidrak (Bajm)

Jego broń – brzydka woń

Góry z Jeziorem Genewskim

Bekowisko u danieli

Nadbałtyckie kąpielisko

Coś z judaszem

Pochlebca, wazelinarz

Sprzedaz towarów

Widzowie w pomieszczeniu

Noga łosia (łow.)

... domowa; kamionka

Wieniec na dachu domu

Komornik Łucek w „Komorniku”

Rzecz miła dla zmysłów

Lewis w bolidzie

Rzeka w Rosji lub ryba w stawie

Zastąpiła euro

Cel wędrówki anionów

Implan, wszczep

Sporządza go zielarz

Mąż tenisistki Steffi Graf

Część wyrazu

Drzemka po obiedzie

C₂H₆ w ropie naftowej

Stynny Apacz

Alain, znany francuski aktor

Reklama w Internecie

Bierwino, polano

Celine, gwiazda popu

Między Tuskim a Szydło

Pouczenie, morał

Album Bajmu lub wulkan

Kobieta, której się nie przelewa

Maksimum (napiecie sięga ...)

Twórca muzyki do „Lalki”

Kontuzja, obrażenie

Młody ryś lub żbik

Najdłuższe jezioro w Polsce

Seria komedii (Leslie Nielsen)

Element żurawia studziennego

Kraj z Pekinem

Kłamstwo (lub drzewo)

Trzech muzyków na estradzie

Zjazdówka lub biegówka

Niewielkie koło uplecione z kwiatów

Składnik murzynka

Powód katapultowania się pilota

... krótkie (sprinty)

Słynne francuskie muzeum

... idzie, stare jedzie (przysł.)

Noga ludzka (pot.)

Urząd – petent, sklep – ?

Oktet + jeden

Ryba z rodziny okoniowatych

Jan ..., pseud. Rudy

„Butelka” wśród drobiu

... i Dale lub układ scalony

Pełen ziemniaków, na kuchni

Podręczny poeta

Zawodnik z bijakiem

Marzycielstwo

Powieść Emila Zoli

Waluta Jeana i Helmuta

Papiery niejednej afery

Śpiewa „Powróć się tu”

Przed liczeniem na ringu

Np. Hammonda

Genetyczny sobowtór

Przebój Black Sabbath

Zetor lub ursus

Znana gra karciana

Opiekuje się maluchami

... John, znany piosenkarz

Jan ..., pseud. Rudy

„Butelka” wśród drobiu

... i Dale lub układ scalony

Pełen ziemniaków, na kuchni

Podręczny poeta

Zawodnik z bijakiem

Marzycielstwo

Powieść Emila Zoli

Waluta Jeana i Helmuta

Papiery niejednej afery

Śpiewa „Powróć się tu”

Przed liczeniem na ringu

Np. Hammonda

Genetyczny sobowtór

Przebój Black Sabbath

Zetor lub ursus

Żniwiarz (dawniej)

Opiekuje się maluchami

... John, znany piosenkarz

Jan ..., pseud. Rudy

„Butelka” wśród drobiu

... i Dale lub układ scalony

Pełen ziemniaków, na kuchni

Podręczny poeta

Zawodnik z bijakiem

Marzycielstwo

Powieść Emila Zoli

Waluta Jeana i Helmuta

Papiery niejednej afery

Śpiewa „Powróć się tu”

Przed liczeniem na ringu

Np. Hammonda

Genetyczny sobowtór

Przebój Black Sabbath

Zetor lub ursus

Bożek ze złota (Biblia)

Filozof z Królewca

Gucwiński lub Słonimski

Rupieć, kłamec

Ptasi, zwany szańską trawą

Zatrząsk używany zamiast guzika

Gałasówka na dębie

Imię Kohla, kanclerza RFN

Niki, były mistrz Formuły 1

Niewielka kwota pieniędzy

... po pachy, to dobra zabawa

Gromada, rzesza ludzi

Mitologiczny „lotniarz”

Donieckie Zagłębie Węgłowe

Zapamiętanie się w czymś

Lampa mająca dwie elektrody

Albert, franc. pisarz („Obcy”)

Daleko mu do skóry

Kamizelka w szalupie

Góra nasi, brawo

Sanki Indian kanadyjskich

Tli się na lichtarzu

Babułka

Retor, mówca

Wielko-lud, olbrzym

Twórca państwa Zulusów

... Samo-jłowicz, aktorka

Ludzie prości; lud

... Kubacki, skoczek narciarski

Klub w Primera Division

... palca, na daktylogramie

Zabiegał o względy Mei (lit.)

Niewielka łódź lub imię

... Moss, bryt. top modelka

Tuczenie bydła

Muza z cyrklem

Inaczej kufel tyskiego, żubra

Reżyserka filmu „Pajęczarki”

Jonathan, reżyser („Fildelfia”)

... żółtoczuba, papuga

... zbrojeniowa, w prętach

Reżyserka filmu „Pajęczarki”

... Moss, bryt. top modelka

„Łowca” gapowiczów

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - przysłowie hiszpańskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:
Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez

Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy ul. Gęsiej – drogi gminnej nr 106274L w Lublinie polegającej na budowie dodatkowego pasa ruchu dla pojazdów skręcających w prawo w ul. Jana Pawła II wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Jana Pawła II – drogi powiatowej nr 2350L oraz przebudową drogową sygnalizacji świetlnej, budową i przebudową oświetlenia drogowego, przebudową i zabezpieczeniem sieci elektroenergetycznych nN i SN, przebudową kanalizacji deszczowej, przebudową hydrantu przeciwpożarowego, przebudową sieci gazowej na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106274L – ul. Gęsiej	
Obręb 71 Konopnica I	
ark. 11	1007/6, 1008/5, 1008/7, 1008/9, 1009/3, 1009/5
Obręb 40 Węglin – Południe	
ark. 8	5/12 (5/26), 5/5 (5/24)

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych: przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową nr 2350L – ul. Jana Pawła II	
Obręb 71 Konopnica I	
ark. 11	1008/3, 1007/5
Obręb 40 Węglin – Południe	
ark. 8	5/11

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in699

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

001721L01.A

SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846.

002821L01.A

MATRYMONIALNE

STARSZA Pani pozna starszego Pana, któremu tak jak jej dokuczyła samotność. Tylko poważne propozycje. Tel. 691105719.

024921L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NIERUCHOMOŚCI

CHCESZ sprzedać szybko nieruchomość, zadzwoń. 53122188.

025221L01.A

SPRZEDAM siedlisko z prawem rozbudowy. Okolice Bychawy. Media obecne 7000 m teren. Tel : 518 603 969.

021221L01.A

PRACA

PRODUKCJA RÓWNIEŻ DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ
3 zmiany. Lublin, Motycz. Tel. 734 108 163

P4201

PRZEDSIĘBIORSTWO

Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Kierownika Ciepłowni w Spółce. Szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej www.pec.lubartow.pl

023621L01.A

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładownicę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel 727486609

010821L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odsienianie dachów, placów, chodników, 24h, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

012021L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01.A

ZDROWIE

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

b0028

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonych jako działki nr 40/2 i 84/2 (obr. 43, ark. 1), położonych w Lublinie przy ul. Nałkowskich 13c i ul. Diamentowej, które są przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 26 lutego 2021 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in695

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację

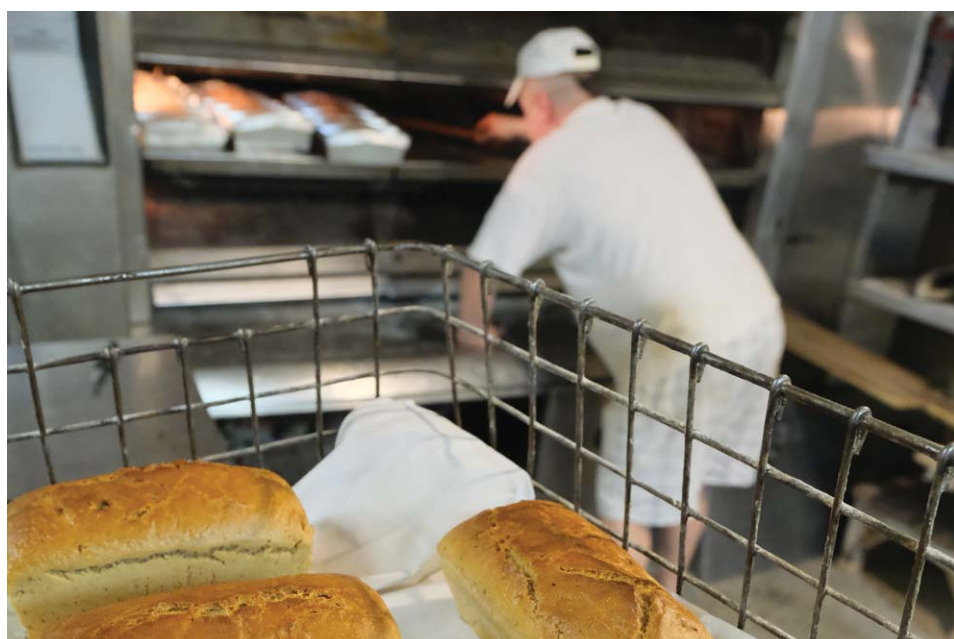


Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Chlebowe przysmaki

Na kanapkę, do zupy, na kotlety i do pieczenia szynki. Obojętnie czy z piekarni czy z piekarnika, chleb musi być dobry. Jak poznać dobry chleb. - Ukroić sobie na trzeci dzień trzy kromki i zjeść powoli popijając wodą - mówi Tadeusz Pęzioł, który od 10 lat żywi się w piątki tylko chlebem i wodą



Waldemar Sulisz

Tadeusz Pęzioł to jeden z największych pasjonatów chleba w regionie. W **RODZINNEJ PIEKARNI**, którą prowadzi z żoną Haliną, powstają bułki i wiele odmian chlebów. Jest uparty i z byle mąki chleba nie piecze.

– Żadnych mieszanek, tylko mąką z regionalnego młyna. Gotowe mąki w marketach to w większości mieszanka mąki polskiej i mąk importowanych – mówi Tadeusz Pęzioł. Zakochany w regionie, jako pierwszy w Lublinie wprowadził do produkcji pieróg gryczany i jaglany, podplomyki, słynne buraczki (placki z buraka cukrowego), kulebiaki z kapustą a nawet placki z jabłkami.

Najważniejszy jest rozczyn

Legenda mówi, że wynaleziono go w Egipcie. Ktoś zapomniał o pozostawionej na słońcu papce zbożowej, przygotowanej na pieczenie placków. Ciasto sfermentowało. Podczas pieczenia okazało się, że niespodziewanie urosło. Tak powstał zakwas.

Tadeusz Pęzioł wie, że wypiek tradycyjnego chleba bez zakalca i odstającej skórki wymagał wiedzy

i ogromnego doświadczenia. A i tak chleb mógł się nie „wydarzyć”. – Nasze babcie najpierw przygotowywały w dzieży „rozczyne” wieczorną (niewielka ilość mąki rozrobiona z wodą i po zakwaszeniu dodawana zamiast drożdży do ciasta, dziś nazywana rozczynem). Na drugi dzień dosypywały resztę mąki, sól, czarnuszkę, koper lub inne dodatki.

Po wyrobieniu ciasta nakrywano je serwetą, żeby trochę podrosło. Po wyrobieniu bochenków rozpalamo w piecu. Kiedy mąka, rzucana do pieca się zarumieniła, wkładano chleb. Z wyskrobanych z dzieży resztek ciasta pieczono małe „wychopieńki”, kładąc do środka cebulę i smarując olejem. Dla dzieci pieczono kukielki. Recepta na dobry chleb?

– Zawsze dobra mąka, samodzielnie przygotowany rozczyn. Trzeba mieć dobrą rękę do dobrych proporcji zaczynu i mąki, wycucie w mieszanin mąk i stosowaniu dodatków. Ja najbardziej polecam siemę lniane, czarnuszkę lub prażoną cebulkę – mówi Pęzioł. I bardzo ważne: – Do piekarnika włożyć miseczkę z wodą, co prawda, że chleb będzie smaczniejszy. A oto kilka

przepisów na sam chleb i dania z chlebem.

Chleb domowy

SKŁADNIKI: na zakwas: 1 szklanka mąki, 1 dag drożdży, mąka, woda. Na chleb: 50 dag pszennej mąki (50), 70 dag żytniej mąki, 3 łyżeczki soli niejodowanej, 2 garście otrąb, 2 łyżki kminku, łyżka suchego kopru, 2 łyżki siemienia lnianego, olej.

WYKONANIE: mąkę wymieszać z ciepłą wodą, dodać drożdże. Odstawić w ciepłe miejsce. Co jakiś czas dosypać mąki i odczekać, aż drożdże ją przepracują, znowu dokarmić zakwas, znowu przez 3 dni. Obie mąki wymieszać, dodać sól, dolać trochę ciepłej wody. Jak ciasto jest dobrze wymieszane, dodać zakwas. Czym więcej zakwasu, tym kwaśniejszy chleb. Przerobić ciasto z zakwasem, dodać otręby, kminek, koper. Wyrobić, nakładać na blachę wysmarowaną olejem i posypaną otrębami. Do połowy wysokości blachy. Zaczekać, aż chleb zacznie rosnąć, co potrwa 5-6 godzin. Jak ciasto podwoi objętość, wkładamy do piekarnika (z termoobiegiem) i pieczemy półtorej godziny w temperaturze 160 stopni Celsjusza. Jak odstanie od

boków, jest gotowy. W czasie pieczenia i po wyjęciu z piekarnika posmarować chleb wodą.

Kodeńskie „Żarno”

SKŁADNIKI: 10 kg mąki razowej ciemnej, 5 litrów zsiadłego mleka, zakwas (3-4 szufelki mąki zalanych letnią wodą na 3-4 dni przed pieczeniem chleba).

WYKONANIE: do zakwasu dodać zsiadłe mleko i mąkę. Miesić. Kiedy wyrośnie, rozciąć ciasto nakładać na blachy. Piec w piecu chlebowym opalonym drewnem. Co jeszcze? „Dużo ludzkiej miłości zarobionej w dzieży, wypieczonej na drwach w piecu wiejskim” – mówiła mi Zofia Zofia Sacharczuk z Kodnia.

Polewka grzybowa z chlebem wileńskim

SKŁADNIKI: 15 dag suszonych prawdziwków i podgrzybków, 15 dag czerstwego chleba wileńskiego, 4 cebule, 1 litr wody, olej lniany, sól, pieprz.

WYKONANIE: zalać grzyby na noc. Ugotować w tej samej wodzie. Wywar przeecedzić. Grzyby odsączyć i pokroić. Starty chleb wymieszać z grzybami i podsmażoną cebulą. Dusić 10 minut. Zalać wywarem. Do-

prawić i zagotować. Podawać z żąnkami.

Polewka ułańska na chlebie razowym

SKŁADNIKI: 1.5 l rosółu wołowego, 5 dag suszonych grzybów, 2 jaja ugotowane na twardo, 15 dag chleba razowego, 2 dag rodzynek, 8 dag cebuli, 2 łyżki masła, kieliszek czerwonego wina, natka pietruszki, sól i gałka muszkatołowa do smaku.

WYKONANIE: grzyby umyć, namoczyć i ugotować. Cebulę podsmażyć na maśle, dodać pokrajany w kostkę chleb, lekko zrumienić, zalać rosółem, dodać grzyby i opłukane rodzyнки, chwilę pogotować. Dodać pokrojone w kostkę jajka na twardo, posiekaną natkę pietruszki, doprawić do smaku winem, solą i pieprzem. Obie zupy można podawać w chlebie. Tadeusz Pęzioł wypieka okrągłe chleby do podawania zup oraz do podawania gulaszu.

Gulasz w chlebie

SKŁADNIKI: 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kiełbasy, kapusta włoska, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, pieprz, sól, zasmażka z mąki.

WYKONANIE: mięso pokroić i wrzucić do garnka

z wodą. Dodać przyprawę, gotować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatowaną kapustę i pokrojoną paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić zasmażką z mąki. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwioną papryką. Podawać w chlebie.

Włodawski przysmak hrabiny Hańskiej

SKŁADNIKI: 1 szynka cielęca, 5 litrów wody, 10 liści laurowych, 10 ziaren ziela angielskiego, 10 ziaren pieprzu czarnego, 1 główka czosnku, 20 dag soli niejodowanej. Na ciasto 1 kg mąki, 1.5 szklanki wody, 2 g drożdży, pół szklanki oliwy, szczypta soli i cukru.

WYKONANIE: zamarynować mięso. naszpikować czosnkiem z marynaty. Z podanych składników przygotować ciasto. Mąkę wsypać do miski, na środku zrobić dołek, kruszyć do niego drożdże i zasypać cukrem. Zostawić na chwilę. Wlać ciepłą wodę, dodać sól i dokładnie wyrabiać ciasto, aż stanie się gładkie i elastyczne. Pod koniec do ciasta wgnieść oliwę. Następnie szynkę zawinąć w ciasto, wstawić do piekarnika. Piec w temperaturze 150°C przez 3-4 godziny. Podawać na zimno.